Nr. 4. **ŚRODA 7. STYCZNIA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:
Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. Kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 23. października zezwolić, aby księstwo Bukowińskie otrzymało samoistną komendę żandarmeryi Nr. 13, a tym sposobem przestało należeć do okręgu komendy żandarmeryi w Galicyi.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25 grudnia b. r. nadać najłaskawiej listonoszowi Dawidowi Methowi we Lwowie w uznaniu jego wieloletnich i gorliwych usług srebrny krzyż zsługi.

Minister skarbu mianował: radcą górniczym i naczelnikiem c. k. zarządu salin w Bochni prowizorycznego naczelnika tegoż zarządu radcę górniczego Andrzeja Furdzika, a starszymi zarządcami salin i naczelnikami c. k. zarządów salin w wschodniej Galicyi i Bukowinie prowizorycznych zarządców salin: Fryderyka Mialovicha, Juliusza Draka, Hipolita Walewskiego, Adolfa Felseis Nechaya i Rudolfa Pechnika.

Minister handlu mianował oficyała rachunkowego przy c. k. intendanturze wojskowej w Wiedniu Roberta Weigla radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Jego Ekscelencya c. k. Minister handlu mianował oficyałów pocztowych Alfonsa Barona i Aleksandra Dawidowskiego komisarzami pocztowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. stycznia.

Izba deputowanych otrzyma zaraz po dzisiejszej przerwie posiedzeń obfity materyał do obrad. *N. f. Presse* zapowiada oprócz wiadomych już dotąd projektów jeszcze kilka innych, które wnieść ma minister sprawiedliwości, zniewolony do tego spostrzeżeniami zrobionemi w czasie przesilenia finansowego. Najważniejszym z wymienionych przez ten dziennik projektów jest przedłożenie o kolejowych księgach hipotecznych, które w Węgrzech już istnieją. Księgi te mają nadać prioritetom kolejowym charakter rzeczywistych pretensyi hipotecznych, którego dotąd nie posiadały w zupełności. Drugi z rzędu projekt zajmie się środkami dla ochrony praw osób, które posiadają listy zastawne wydawane przez zakłady kredytowe ziemskie. Ostatnie katastrofy finansowe, które także i tych zakładów nie oszczędziły, są główną pobudką i podstawą tego projektu. Mniej ważnym niż powyższe przedłożenia jest projekt nowelli do nowej ustawy akcyjnej. Zato wielkie znaczenie miałby zapowiedziany projekt nowej procedury egzekucyjnej. Projekt ten bowiem wypełniłby lukę dotkliwą w dzisiejszem postępowaniu sądowem a zarazem stanowiłby ważny postęp w reformie ustawodawstwa, rozpoczęty już na poprzedniej sesyi rady państwa tak pożyteczną i wysoko cenioną ustawą o postępowaniu w sprawach drobiazgowych.

Uwaga dziennikarstwa węgierskiego zwróconą jest głównie na komisyę parlamentarną, która zajmuje się reformą gospodarstwa państwowego i w ogóle przekształceniem całej administracyi. *P. Loyd* jest bardzo niezadowolony z uchwały tej komisyi, że obrady jej będą trzymane w tajemnicy z wyjątkiem spraw mniej drażliwych, o których sekretarze udzielać będą informacyi dziennikom. Wspomniany dziennik domaga się natarczywie jawności obrad w imieniu opinii publicznej. Z obrad kraj powinien oceniać stanowisko rządu i stronnictw, na których przekształcenie dążności komisyi wpłynąć mogą stanowczo. Komisya zaś opiera swoją uchwałę na przekonaniu, że w sprawach drażliwych, rozbieranych przez ludzi najrozmaitszych zasad i przekonań, pobieżna polemika dziennikarska i doraźne sądy innych organów opinii publicznej mogłyby tylko utrudnić a nawet udaremnić pożądane porozumienie.

Zwracaliśmy już kilka razy uwagę na analogię zachodzącą między stosunkiem stronnictwa narodowo-liberalnego do postępowej frakcyi w Niemczech a stosunkiem stronnictwa wiernokonstytucyjnego do frakcyi młodoniemieckiej w Austryi. Gdy w dziennikarstwie wiedeńskiem wrzała zacięta walka obu stronnictw ostatnich, berlińskie dzienniki podzieliły się także na dwa obozy i walczyły ze sobą niemal temi samemi zarzutami i wyrazami. Dziś, gdy w dziennikarstwie wiedeńskiem nastąpiło zawieszenie broni a nawet jak się zdaje dość trwały pokój pomiędzy organami wiernokonstytucyjnemi a młodoniemieckiemi, ustała równocześnie waśń domowa pomiędzy liberałami a postępowcami niemieckimi a tocząca się w tej chwili agitacya wyborcza zwróciła namiętności obu obozów ku innemu celowi. Stronnictwo katolickie wpłynęło głównie na ten zwrot swoją energiczną, żwawą a jak się zdaje wcale skuteczną agitacyą wyborczą. Obie niemieckie frakcye liberalne uznały, że w ich programach cel jest wspólny a różnica zachodzi tylko w środkach wiodących do tego celu. Jeszcze ściślejsze przymierze zawrą zapewne obie frakcye w parlamencie, gdy wypadnie im stanąć silnie w obronie zasad liberalnych, zagrożonych z jednej strony przez spodziewany liczny zastęp żywiołów antiliberalnych a zapoznany z drugiej strony przez sam rząd w dwóch najważniejszych przedłożeniach: ustawie wojskowej i ustawie prasowej.

Pozornie zapanował we Francyi spokój niezwykły, jak gdyby wszystkie stronnictwa zgodziły się na omijanie sporów o formę rządu przynajmniej w czasie siedmioletniej prezydentury marszałka Mac-Mahona. Ale pozostał zawsze jeden przedmiot, który zaczyna zakłócać spokój chwilowy. Zamierzona przez rząd reforma municypalna jest hasłem nietylko walki dziennikarskiej lecz także szeroko rozgałęzionej agitacyi. Favre, Pelletan, Arago i inni członkowie lewicy postanowili jak się zdaje przenieść walkę z parlamentarnej areny wprost na pole agitacyi powszechnej i w tym celu rozjechali się już w różne strony kraju. Wątpić należy, ażeby rząd patrzał obojętnie na ten ruch, jeżeli sprawdzi, że republikanie istotnie w takim zamiarze robią wycieczki na prowincyę.

Turcya prowadzi spór równocześnie z Rumunią i Serbią, z pierwszą o sprawę samoistnego zawierania traktatów a z drugą o napisy na monetach. Przed rokiem, spór taki chociaż pozbawiony ważniejszego znaczenia, wywołałby niezawodnie wielki rozgłos w dziennikarstwie austryackiem. Dzisiaj w obec przyjaźnego zwrotu w stosunkach austryacko-rossyjskich sprawa cała traktowaną jest w dziennikach spokojnie i w granicach roztropnego umiarkowania a nikt nawet nie przypuszcza możliwości niebezpiecznych zawikłań.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5. stycznia.

Z Jeżeli nie mamy pisać o Hiszpanii — obalenie Castelara i wypłynięcie marszałka Serano sprawiło tu niemałą senzacyę — to pisać musimy koniecznie o sporze czeskim. Żal nam istotnie przywódców młodo-czeskich. Upokorzenie ich jest niezasłużonem. Są oni niewątpliwie — w znaczeniu i ze stanowiska

---

KRWAWE SWATY

USTĘP DZIEJOWY.

III.

Odpowiedź królewska miała fatalne następstwa, bo nie pozwoliła Kalinowskiemu wystąpić jawnie i energicznie, a nie zakazywała w danym razie robić, co uważa za stosowne. Tem też kierował się, jak zobaczymy, hetman w swoich zamiarach względem Lupula, którym tenże chciał wolą i rozkazem królewskim dodać siły i energii.

Rozeszła się naówczas wieść, że hospodarówna wzięła tajemnie ślub z Piotrem Potockim, gubernatorem Kamieńca, synem zmarłego hetmana w. kor. — byli inni, co mówili, że sam Kalinowski wystąpił jako pretendent do ręki młodej damy, i zamyśla na swoją rękę bronić swego przyszłego teścia.

W istocie, hetman polny siedział całą zimę w Bracławiu i utrzymywał ciągłe stosunki z hospodarem, sypał w dobrach swoich pod Batohem potężne okopy, i zakładał tak obszerny obóz, iżby się w nim nietylko koronne ale i litewskie wojsko zmieścić mogło. Wierzono też chętnie wspomnianej wieści z powodu rozjątrzenia, jakie pomiędzy Chmielnickim a Kalinowskim panowało.

Powiadano, że hetman postanowił Chmielnickiego zgładzić z tego świata i na to subordynował Bublika kozaka, który w Czehrynie złapany, wszystko na torturach wyznał. Sam Chmielnicki głośno o tem rozpowiadał, a kiedy go pytano, dla czego hetmana nie odwiedzi, odpowiedział:

— Wolę z daleka żyć bezpiecznie, bo już kilka razy nam zdrady zasadzano.

Podejrzenia i rozjątrzenie rosło coraz więcej i zdawało się, że ci dwaj razem na świecie żyć nie mogą.

Był to rześki starzec, ten Kalinowski, ale jak dziecko niecierpliwy, w zdaniu swojem zaciekły, dumny i pomsty chciwy.

W potocznem życiu zdobiła go swobodna pańska powaga, w zwykłych przypadkach wojennych kierował się doświadczeniem, ale poza tem rządził się tylko swemi namiętnościami. Oczy małe świecące po za bujnemi rzęsami, policzki wypieczone, twarz porysowana wyrazem najsprzeczniejszych uczuć, które jakby demony jego nerwami targały, wszystko to było śladem tego dzikiego ognia, który w jego starych piersiach płonął.

Pomimo że w ciągłych bojach nabył dużo doświadczenia, nie miał zdolności na wodza, bo ani myśleć sam ani drugich słuchać nie potrafił. Wielkich instynktów mu brakowało, w swojem zdaniu uporczywie się kochał i przyszłym rzeczom zabiegać nie umiał. Żołnierze ani zaufania ani przywiązania do niego nie mieli, bo szczęścia nie miał, w komendzie był surowym i zawsze bardziej wielkim panem niż wodzem być się wydawał. Nieprzyjaciel nie wiele go sobie ważył, a Kozacy go nieubłaganym wrogiem swoim rozumieli.

Innym człowiekiem był hetman dla swego najbliższego otoczenia, w gronie młodych magnatów, rówieśników swego syna, w którym się namiętnie kochał. Zdawało się, że część miłości ojcowskiej na nich spłynęła: wobec nich składał swą surowość i powagę, był miękkim i pobłażliwym, jak słaby ojciec, który wszystko ze sobą robić pozwala.

To też przy boku hetmana znajdowało się więcej oficerów, niźli stan armii wymagał. Na dworze jego w Bracławiu, gdzie zimował, ujrzałeś młodzież z najznakomitszych domów Rzeczpospolitej a w ślad za nimi kwiat młodzieży szlacheckiej pod chorągwiami ochotników.

Była to jakaś romantyczna wyprawa, na którą młódź rycerska dała sobie hasło: bronić pięknej księżniczki i nie dozwolić, aby z pominięciem Potockich, Wiśniowieckich i Kalinowskich, prostemu, nieokrzesanemu kozakowi się dostała.

Przeszła zima, i wiosna się skończyła, zaczęto wątpić w doniesienia hospodara, a hetman tak był pewnym, że się bez wojny obejdzie, że nie myślał nawet ściągnąć 4000 ludzi stojących po za Dnieprem — kiedy nagle na dworcu bracławskim zjawił się poseł kozacki w licznym orszaku zbrojnych i oświadczywszy pozdrowienia od hetmana zaporozkiego, oddał Kalinowskiemu list następującej treści:

— Nie chcę taić przed W. M. że mój syn, zuchwały Tymofiej, zebrawszy kilka tysięcy wojska, biegnie na Wołoszę, aby zmusić do ślubów małżeńskich córkę hospodara. Ostrzegam zatem W. M. abyś ustąpił z wojskiem z pogranicza wołoskiego i cofnął się w głąb ku polskim granicom; ażeby syn mój młodzieńczą uniesiony zapalczywością, nie zechciał na waszej głowie spróbować swojej wojennej fortuny.

Hetman ściągnął naprędce wszystkie siły, jakie miał pod ręką do gotowego obozu pod Batowem, gdzie sam natychmiast wyjechał. Tak niespodziewanie zerwała się ta zawierucha, że w czasie bitwy pod Batowem 4000 ludzi jeszcze było za Dnieprem, zostawionych na dyskrecyę Chmielnickiego.

Warowny obóz pod Batowem, ciasnemi jarami a z tyłu lasem zamknięty, zajmował równe uroczysko w pobliżu Bohu na całą milę długości. Stały tam wewnątrz ogromne sterty słomy, furażu i przysposobionej żywności na kilkadziesiąt tysięcy wojska.

Był on za obszerny na 20-tysięczny korpus Kalinowskiego i zaledwie 40-tysięczna armia obronić by go była w stanie. Wytyczony został, jak się tłómaczył oboźny, w tym celu, aby się polskie posiłki zewsząd ściągnąć mogły.

Zaledwo wojsko do obozu ściągnęło, a już 29. maja pokazały się na drugiej stronie Bohu błędne kupy Tatarów.

Na drugi dzień przeprawił się sułtan Nuradyn z ordą swą poniżej Batoha i ruszył zaraz na obóz. Zabawiał jazdę polską przez kilka godzin, a potem cofnął się blisko na milę od obozu, podczas gdy nadchodzące oddziały Kozaków na niezbyt odległej górze się osiadły. Nieprzyjaciel zapewnił sobie przejście przez rzekę. Pochwyceni jeńcy mówili, że Tymofiej z wielkiem wojskiem przeprawia się poniżej rzeki i chce, ominąwszy Batoh, iść prosto na Wołoszczyznę.

Wybrał się hetman na rekonesans i ujrzał z przerażeniem ogromne tłumy kozackie liczące jakie 200.000 ludzi, które przeszedłszy rzekę szły pod wieczór w kierunku zachodnim, nie mając na pozór zamiaru przechodzić rzeczułki, która poniżej Batoha do Bohu wpływała.

Siły nieprzyjaciela były za liczne i trudno było przypuścić, aby miał zamir zostawić na tyłach swoich całą armię polską nie spróbowawszy szczęścia. Kalinowski za-

deklaracyi — równie dobrymi patryotami czeskimi, jak pp. Rieger i Palacky, różnią się tylko od nich co do środków dopięcia celu. Obie frakcye zgadzają się pod względem opozycyi biernej co do Rady państwa, lecz frakcya młodo-czeska pragnęłaby wejść do sejmu prażskiego, zrobić wyłom w polityce dotychczasowej, a może z czasem także przekroczyć próg Rady państwa. W tej chwili zatem spór w obozie czeskim o tyle nie ma praktycznej doniosłości, o ile nikt z deklarantów, którakolwiek strona byłaby zwyciężyła, nie pojawiłby się w Radzie państwa. Młodo-Czesi nie chcieli podjąć rzuconej sobie rękawicy, aby nie zakłócić zgody i solidarności, poddali się, licząc na wyrozumiałość swych dawnych sprzymierzeńców; Staro-Czesi atoli zupełnie podług reguł strategicznych ścigają i prześladują pokonanych. Nie jest to szlachetnie ze strony Staro-Czechów. W liście kandydatów poselskich nie ma ani jednego przywódcy młodo-czeskiego. Listę złożył p. Rieger. W życiu politycznem uczciwość i sprawiedliwość rzadko kiedy popłacają. Co uczynią Młodo-Czesi? Czy staną do walki? czy postawią przeciwkandydatów? czy też biernie przypatrywać się będą, aby nie ułatwić wyboru deputowanych niemieckich? W ogóle walka wyborcza będzie teraz w Czechach bardzo pouczającą. Po czyjej stronie stanie ludność? czy po stronie pp. Riegera i Palackiego, czy po stronie pp. Gregra i Sladkowskiego? lub też, czy przypadek nie zrządzi, że w kilku okręgach wyborczych wybrani zostaną kandydaci wiernokonstytucyjni, którzy skorzystają z rozdwojenia między Czechami, aby własną przeprowadzić kandydaturę. Po raz pierwszy Czesi przeciw Czechom walczyć będą; już nie będzie wyłącznem hasłem Czechów: „Rieger — albo Herbst“, lecz usłyszymy także hasło: „Rieger — albo Sladkowsky.“ Obecna kampania wyborcza w Czechach będzie jednym z najciekawszych epizodów w życiu deklarantów czeskich. Ten epizod nie wzmacnia szeregów czeskich, owszem je osłabia coraz bardziej. Czy to wszystko sprawiła reforma wyborcza? Wątpimy; opozycya bierna przeżyła się po prostu. Praca parlamentarna jedynie jest pożyteczną; dąsanie się po za parlamentem jest po części dziecinną, po części szkodliwą zabawką.

Grubego pozwolił sobie żartu *Vaterland*, pisząc kiedyś o przeniesieniu kardynała Rauschera do Rzymu. Jeżeli jeszcze mogła była zachodzić wątpliwość, że to był żart lub dowcip, to usunęło ją dzisiejsze wystąpienie *Volksfreunda*, organu arcybiskupa wiedeńskiego, który drwi sobie z *Vaterlandu*, dziękując temu dziennikowi za łaskawą życzliwość dla osoby kardynała Rauschera. Żart lub niezręczność *Vaterlandu* jest pierwszą wyraźną i jawną skazówką różnic politycznych, jakie zachodzą między arcybiskupem wiedeńskim a partyą tak zwanej historycznej szlachty czeskiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Stosunek liczby starostw do liczby urzędów podatkowych jest następujący w krajach przedlitawskich: niższa Austrya 18: 70, wyższa Austrya 12: 45, Salzburg, 4: 15, Styrya 19: 63, Karyntya 7: 28, Kraina 11: 30, Istrya 10: 28, Tyrol i Vorarlbeg 24: 71, Dalmacya 12: 31, Czechy 89: 208, Morawa 30: 76, Szlązk 7: 23, Galicya 74: 74, Bukowina 8: 13. Razem wynosi liczba starostw 325 a liczba urzędów podatkowych 775. Tylko w Galicyi liczba urzędów podatkowych nie przewyższa liczby starostw lecz równa się jej zupełnie.

— Porządek dziennego przyszłego (21. stycznia) posiedzenia Izby deputowanych jest następujący: Uwiadomienia według §. 46 regulaminu. Pierwsze czytanie wniosku dep. Steudla, ażeby posiedzenia komisyi dla wniosku Lienbachera o przyczynach przesilenia giełdowego, były jawne. Pierwsze czytanie wniosku dra Rosera o zapobieżeniu drożyznie i niepomyślnym dla austryackiego obrotu z zagranicą następstwom koalicyi austryackich kolei żelaznych. Pierwsze czytanie wniosku hr. Bondy o zniesieniu w Raguzie prestacyi wykonywanych t. z. contandini. Drugie czytanie przedłożenia rządowego o wymiarze kosztów podróży dla członków izby deputowanych. Ustne sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborach zakwestyonowanych.

— Minister sprawiedliwości ułożył już, jak donosi korespondent *Bohemii* wnioski swoje o darowanie kary niektórym więźniom w myśl ogłoszonej amnestyi.

— Projekt ustawy o odpowiedzialności bana kroackiego i trzech szefów sekcyjnych robi pierwszego odpowiedzialnym za każde rozmyślnie spowodowane uchybienie, któreby naruszało prawno-państwowe stanowisko Kroacyi przez pominięcie ustaw to stanowisko określających. Za takie uchybienie ban może być postawiony w stan oskarżenia a wraz z nim także i szefowie sekcyjni, jeżeli przeciw postępowaniu karygodnemu nie założyli pisemnego protestu. Funkcya szefów sekcyjnych ma zatem charakter funkcyi ministeryalnej. Są oni odpowiedzialni nie tyle przed banem jak w obec ministra kroackiego. Do postawienia wniosku, ażeby ban postawiony został w stan oskarżenia, potrzebne są podpisy 20 członków sejmu a do przyjęcia wniosku takiego potrzebną jest większość $^2/_3$ członków sejmu, których wybór już sprawdzono. Postawionych w stan oskarżenia sądzić ma sąd polubowny złożony z dwunastu uczonych prawników, którzy wybrani zostaną przez członków najwyższych trybunałów sądowych i sejm krajowy ale nie z grona sejmowego. Kary są następujące: usunięcie od urzędu i uwolnienie od posady. Jeżeli zachodzą wypadki pospolitej zbrodni, orzeczenia w tej mierze pozostawione zostaną zwyczajnym sądom. W kołach sejmowych projekt ten jest uważany za jednę z najdzielniejszych rękojmii autonomii kroackiej.

— W bieżącym roku odbyć się ma w Peszcie międzynarodowy kongres statystyczny. W kilku ministerstwach węgierskich rozpoczęły się już prace około zebrania dat, które mają przedstawić najświeższy rozwój i stopniowy postęp Węgier.

— W ostatnich tak ożywionych dla Węgier czasach zapomniano w Peszcie, jak zauważała *Ung. Corr.* za nadto o Deaku, którego choroba usunęła z widowni publicznej. Dopiero z powodu powinszowań noworocznych powszechna uwaga zwróciła się na sędziwego Deaka a ludność okazała mu takie współczucie serdeczne, jakiem poszczycić się mogła mała tylko liczba patryotów w innych krajach.

— Z Wiednia otrzymał *P. Lloyd* następujący telegram: Centralny zarząd kas zaliczkowych rozpocznie w tych dniach swoje czynności. Od kilku namiestników otrzymał rząd sprawozdanie o potrzebie i sposobie wykonania pomocy państwowej. Rząd przedłoży Radzie państwa zaraz po otwarciu posiedzeń projekt o uwolnieniu od podatków budowli nowych i budynków przebudowanych.

Niemcy. W brew doniesieniom innych dzienników, które nieustannie zapewniają, że zdrowie cesarza Wilhelma polepsza się z dniem każdym, pisze *Germania* w swym przeglądzie tygodniowym z 3. b. m. „Z najżywszem zajęciem przyjmowano w ostatnich dniach wiadomości o stanie zdrowia naszego cesarza lecz nie podobna nam pochwalić, że koła u których przypuszczać by należało zupełną szczerość, nie podawały, może przez wzgląd fałszywy na uczucia wiernego ludu, całej prawdy zaniepokojonej publiczności. J. C. Mość jest niebezpiecznie chory i zaszły zatrważające objawy, które wprawdzie nie wykluczają z u p e ł n i e nadziei odzyskania sił, mocno nadwerężonych, lecz są daleko groźniejsze, niż zdawać by się mogło podług zapewnień niektórych półurzędowych organów. Gdy istniejące niebezpieczeństwo należycie zostanie ocenionem, połączą się niezawodnie modły wszystkich wiernych poddanych o zdrowie drogiego monarchy, a życzenia, jakie dlań przy zmianie roku z gorących serc płynęły będą miały tem większe znaczenie. Pogłoski, które się łączą z przebiegiem choroby Najj. Pana nie są wprawdzie tego rodzaju, by treść ich mogła być już teraz rozbieraną lecz odpowiadają aż nadto politycznej konstellacyi, by można im odmówić prawdopodobieństwa. Należy przeto czekać, czy nie otrzymamy dalszych wiadomości o projekcie współrejencyi J. c. k. Mości księcia następcy tronu, który to projekt na teraz odrzucony jest stanowczo.

— Ze Stuttgardu piszą do *Nat. Ztg.* Mają być w toku rokowania z Berlinem w celu uzyskania niektórych zmian w konwencyi militarnej. Co najmocniej obruszać ma króla to okoliczność, że jenerał komenderujący na czele swych wojsk nie nosi tradycyjnego munduru na dwa rzędy guzików lecz mundur pruski jednorzędowy. Uspokojenie umysłów nastąpi przeto wtedy dopiero, gdy cesarz pozwoli tutejszym oficerom pruskim nosić dwurzędowe mundury. Jeżeli Prusy na tym punkcie ustąpią, niewątpię że król okaże gotowość do innych koncessyj, które w Berlinie uważane są za ważniejsze niż krój munduru wojskowego.

— Ponieważ biskup starokatolików Reinkens uznany został przez wszystkie prawie państwa niemieckie, zapytuje *Germania* na jakiej podstawie pominąwszy już względy prawnokościelne i konstytucyjne pruski minister wyznań temuż Reinkensowi „biskupowi całego świata“ udzielił dotacyi czyli renty z funduszu państwowego, na koszt obywateli państwa pruskiego. Gdyby cesarstwo niemieckie widzieć się miało dziś spowodowanem do utrzymywania sobie jakiego „biskupa monarchicznego“ w osobie Reinkensa, *habeat!* Ale sejm pruski pomny odpowiedzialności przed narodem nie może przyzwolić żołdu żądanego przez ministra wyznań dla Reinkensa.

Dzień 10 stycznia, na który rozpisano wybory do rejchstagu jest dniem sobotnim. Rabin żydowski w Wuerzburgu, Bamberger dostrzegł w tem ubliżenia izraelickim obywatelom państwa; telegrafował więc do kanclerstwa w Berlinie w tym przedmiocie, na co drogą również telegraficzną otrzymał następującą odpowiedź: „Berlin 19 grudnia 1873. Wykonywanie prawa wyborczego możliwem jest i w takie dni, kiedy wyborcy sami pisać nie mogą Karta wyborcza może być wypełnioną albo dniem przed wyborami przez wyborcę samego, lub też w dzień wyboru przez zastępcę. Głosowanie zresztą będzie zamknięte dopiero o godz. 6 wieczorem, zatem w dwie godziny po zachodzie słońca. Nie masz przeto zgoła ubliżenia izraelickim obywatelom w ustanowieniu dnia wyborów. Kanclerstwo i t. d.“ Do odpowiedzi tej dodaje *Kreuz Ztg.* taką uwagę: „Dla Alzacyi i Lotaryngii jak wiadomo ustanowiono wybory na dzień niedzielny. Może więc chrześcijańscy wyborcy ujrzą się spowodowanymi do podniesienia protestu przeciw używaniu chrześcijańskiego święta na dokonywanie aktów politycznych. Po odpowiedzi danej p. Bambergerowi mogą i oni spodziewać się w takim razie nie lepszej; ciekawa byłaby jednak rzecz dowiedzieć się, czem kanclerstwo uzasadni zastosowanie tego obrażającego chrześcijańskie uczucia Niemców zwyczaju francuzkiego?“

Francya. W tym miesiącu rozpisaną być ma nowa pożyczka m. Paryża. Ma ona wynosić 140—150 milionów i posłużyć głównie na dokończenie rozpoczętych budowli i założenie nowej ulicy od Palais Royal do nowej opery. Wykończenie tej ostatniej wymaga jeszcze 8 milionów, których zebraniem zająć się ma towarzystwo akcyjne, za co otrzyma prawo 15 letniej exploatacyi opery.

— Ogłoszony przez *Paris Journal* akt oskarzenia przeciw rządowi 4. września spowodował jen. Trochu do publicznego oświadczenia, że w dniu 4. września o godz. 8. rano był u cesarzowej w Tuileryach i że następnie w Luwrze nie przyjmował żadnej deputacyi gwardyi narodowej ani ludu. Dalej mówi jen. Trochu: „Czyż zaprzeczenia te powtarzać mam jeszcze przed sądem? Pominąwszy już nieprzezwyciężony wstręt do ponownego wystąpienia na tej scenie, gdy od wszystkich scen na zawsze się usunąłem, jest to dla mnie nawet niepodobnem. Moja pensya obciążona potrzebami mej rodziny, nie wystarczyłaby na to, a fundusze oszczerstwa przewyższać będą zawsze skromny budżet, jaki mi ustawa wyznaczyła. Lecz dość tego; chciałem wedle sił moich zaprotestować przeciw systematycznemu, formalnie zorganizowanamu oszczerstwu, które widocznie na to jest obliczone, aby osłabić wrażenie mego świeżego dzieła pod tytułem: „W obronie prawdy i słuszności,“ i aby odpowiedzialność za wojnę z barków winowajców zepchnąć na ludzi, którzy dla honoru kraju czynili aż do ostatka rozpaczliwe wysilenia.“

— Dzienniki francuskie pisały, że rząd francuski odmawia swego *exequatur* konsulowi niemieckiemu w Hawrze Bambergowi. *Courieur de Havre* doniósł nawet kategorycznie, że Bismarck chce Bamberga ustanowić konsulem jeneralnym w Hawrze i że sprawa ta dała powód do nieporozumień między gabinetami paryskim i berlińskim. *Journal de Paris* zaprzecza teraz tej wiadomości pisząc, że *exequatur* nie mogło być odmówione ponieważ wcale nie było żądane.

Anglia. Z Londynu piszą do *Gaz. Kol.:* Nadzieja, jaką tu żywiono jeszcze przed kilku tygodniami, że Sir Garnet Wolseley albo przynajmniej wojska jego przepędzą święta Bożego Narodzenia już w stolicy nieprzyjacielskiej, zawiodła zupełnie. Wedle najświeższych sprawozdań ze Złotych Wybrzeży, które sięgają do 15. grudnia wymaszerował Wolseley z 500 ludźmi ponownie ku rzece Prah, nad którą spodziewał się stanąć około 25. grudnia. Forpoczty były już wysunięte aż do rzeki, Aszantowie uciekali z wielkim pospiechem i w pierwszych dniach stycznia spodziewano się rozpocząć marsz na stolicę Kumassie. O odwrocie Aszantów przez rzekę Prah opowiadają straszne szczegóły. Po bitwie z 27. listopada uciekli zostawiając wszystkich zabitych i rannych i większą część sprzętów obozowych i pakunków i w nocy 29. przeprawiali się przy świetle pochodni przez rzekę. Prah jest w tem miejscu dość szeroki; Aszantowie w panicznym strachu rzucili się tłumnie w wodę i czynili rozpaczliwe usiłowania, by dostać się na brzeg przeciwległy. Około 300 utonęło w tej przeprawie. Reszta uciekała dalej w głąb kraju i nie starała się wcale przeszkodzić oddziałowi Anglików w przeprawie przez rzekę. Kapitan Butler wysłał około 50 ludzi naprzód, którzy donieśli, że Aszantowie z największym pospiechem uciekli w głąb kraju. W ten sposób droga do Prah jest teraz otwartą i odpada potrzeba budowania kolei do tej rzeki.

Szwajcarya. *Neue Züricher Ztg.* donosi że nowy poseł francuzki hr. Chaudordy miał otrzymać wyraźne polecenie załatwienia z rządem szwajcarskim kwestyi sabaudzkiej, która od 13 lat jest w zawieszeniu. Wiadomość ta brzmi trochę dziwnie, zwłaszcza jeżeli ją zestawimy z inną, według której rząd francuzki wzbronił przystępu do Francyi wszystkim prawie dziennikom szwajcarskim, redagowanym w języku francuzkim.

Hiszpania. Nowy przewrót w nowa zmiana rządu. Przebieg ostatnich wypadków madryckich podają następujące depesze telegraficzne:

M a d r y t 2. stycznia. Na posiedzeniu kortezów Castelar odczytał mesaż rządu, w którym wykazane jest, z jaką oględnością rząd używał nieograniczonej władzy i wszędzie w sposób energiczny utrzymał porządek. Mesaż ubolewa nad zgubnem powstaniem Kartageny, którego koniec daje się przewidywać; obwinia powstańców, że przez nich bandy Karlistów wzmogły się, uznaje, że wojna karlistowska pogorszyła się w zastraszający sposób w skutku dezorganizacyi wojska, i mówi, że w obecnem stadyum wojny wszystko musi ustępować dla ocalenia młodej Republiki, a nawet ludu. Należy zawiesić chwilowo niektóre prawa ludu i używanie wolności. „Celem naszym nie może być polityka jakiegoś stronnictwa, lecz Republika narodowa, która dogodnie zastosuje się do wszelkich stosunków. Oprócz środków politycznych potrzebne są także militarne.“ — Mesaż wykazuje następnie starania rządu dla zreorganizowania armii narodowej i przypomina osiągnięte rezultaty, oraz walki stoczone przez armię. Aby jednak zakończyć wojnę domową, rząd potrzebuje natychmiast umocowania dla powołania nowych rezerw i sformowania milicyi narodowej. Oddaje on wielkie pochwały odwadze ochotników. Dalej mesaż mówi, że koszta wojny podczas przerwy parlamentarnej wynosiły 400 milionów realów. Najnaglejsze reformy są: wychowanie obowiązkowe i bezpłatne, zniesienie wszelkiego poddaństwa i niewoli tak w kraju jak w koloniach. Wzywa do utrwalenia stałego rządu i mówi: „Obce państwa uznają wkrótce naszą Republikę“. Nie są one bynajmniej nienawistnemi dla tej formy rządu, jeżeli zabezpieczy ona porządek i interesa handlowe. Akta dotyczące sprawy „Virginiusą“

---

niepokojony zwołał radę wojenną. Większa część dowódzców straciła głowę.

Wśród skarg, narzekań i zamieszania odezwał się Zygmunt Przyjemski, generał artyleryi i dowódzca piechoty w te słowa:

— Nie czas narzekać na losy i mówić o tem, jak dawniej czynić należało. Robimy to co musimy, bo w takim stanie dziś jesteśmy, że każdyby nam lepszego życzył. W takiem nieszczęściu długo perorować, to rzecz szalonego. Ja tu znajduję tylko dwa możliwe wypadki: albo nieprzyjaciel ma zamiar obejść nas, albo natarłszy raz i drugi pójdzie sobie precz. Daj Boże żeby ta nawalnica przeszła mimochodem i ten rozkochany młodzian pospieszył co prędzej ze swoją miłością do Wołoch — mnie się jednak zdaje, że się tak nie skończy i że nieprzyjaciel nie pierwej ztąd odejdzie aż się Tatarzyn łupem a kozactwo krwią naszą nasyci.

— Jeźli nas oblęgną — mówił dalej — grozi nam nieszczęście, bo siedzieć będziem jak wilk w jamie, dopóki się nikczemnie nie poddamy, albo do nogi nie zginiemy. Moja rada hetmanie: uchodź natychmiast z jazdą do Kamieńca — ja tu w okopach zamknę się z piechotą i bronić się będę, dopóki mi żywności i amunicyi stanie. Ty zbierz co prędzej wojsko i przybywaj na odsiecz. W nieobecności twej my tu pamiętać o tobie będziemy — spróbujem co polskie męstwo potrafi — a co szaleństwo nieprzyjaciela. Z pomocą Boską obiecuję ci bronić się w okopach przez dwa miesiące a jeżeli dłużej nie będę mógł dotrzymać, to wtedy wraz z wojskiem z chwałą polegnę, a ty osądzisz sam, czy obietnicy dotrzymałem i czy mi szczęścia, czy męztwa zabrakło.

będą wkrótce przedłożone, a dostarczą dowodu, że uniknięto wojny przestrzegając zasad prawa międzynarodowego. Położenie polepszyło się znacznie pod względem porządku, szanowania zwierzchności i karności. Można się spodziewać, że era zaburzeń i pronuncyamentów zamknięta; lud pojmuje, że przez głosowanie powszechne wszystko osiągnąć może, gdy tymczasem barykady prowadzą tylko do ruiny i zniewagi." Mesaż kończąc, odwołuje się do wszystkich stronnictw liberalnych dla założenia wielkiej republiki postępowej, która ogarnie wszystkie siły zjednoczone społeczeństwa.

Madryt 3. stycznia. (*wieczór.*) Po rozprawach na zgromadzeniu kortezów nad mesażem, które trwały od wczoraj od godziny 2ej popołudniu do dziś rano do godz. 4ej, ministeryum poniosło porażkę 120 głosami przeciw 100. Castelar podał się do dymisyi. Salmeron siedział właśnie na krześle prezesa izby, kiedy wszedł jakiś oficer i wręczył mu pismo jenerała Pavia, jeneralnego kapitana Madrytu, w którym tenże żąda rozwiązania izby. Salmeron i jego przyjaciele zapraszali Castelara, aby zatrzymał władzę, ale ten odmówił. Poczem weszła kompania gwardyi obywatelskiej i zmusiła deputowanych do opuszczenia sali. Jenerał Pavia stał ze swoim sztabem głównym z zatoczonemi działami przed pałacem kortezów. Oczekują utworzenia nowego ministeryum. Sądzą, że składać się ono będzie z konserwatystów i radykałów pod przewodnictwem Serrana. W nowym gabinecie zasiadać mają Carvojal i Maisonnave.

Madryt 4. stycznia. Nowe ministeryum składają: Serrano, prezes ministerstwa; Sagasta, minister spraw zagranicznych, Zavala, minister wojny; Figuerola, sprawiedliwości; Echagaray, skarbu; Garcia, spraw wewnętrznych; Topete marynarki.

— Jenerał Loma w trzydzieści tysięcy ludzi zajmuje miasto St. Sebastian i okolicę. Są to na razie jedyne siły republikańskie, operujące na północy. Lomie nie powiódł się plan oswobodzenia miasta Bilbao, oblężonego przez Karlistów. Wedle doniesień telegraficznych rozpoczęli już Karliści ostrzeliwanie warowni tego miasta, któremu Morionez chce jak donoszą pospieszyć z odsieczą, jeżeli zdoła wzmocnić dostatecznie swą armię. Karliści są obecnie w wyłącznem posiadaniu całej przestrzeni kraju między rzeką Ebro a granicą francuzką z wyjątkiem miast ufortyfikowanych Pampelony, Vittorii St. Sebastian, Tolozy i Bilbao, do których zdobycia zbywa im na potrzebnych działach oblężniczych. Dowództwo objął sam Don Carlos i zapowiada działania zaczepne.

Pod Kartageną stan rzeczy nie zmienił się wiele. Oblężeni odpowiadają żywo na strzały wojsk rządowych, a zaprowiantowanie miasta ze strony lądowej i morskiej, odbywa się bez wielkich przeszkód, ponieważ blokada nie jest zupełną.

Powstańcy stracili drugi już okręt wojenny. Niedawno zatonął skutkiem uderzenia się z innym okręt „Fernando el Cattolico" — a dnia 30go grudnia z. r. wyleciał w powietrze okręt „Tetuan".

Rumunia. Z Bukaresztu piszą *Germanii*: Jak piorun z jasnego nieba spadły z Petersburga na tutejsze ministeryum słowa: „Quousque tandem" i podsyciły naprężenie od pewnego już czasu istniejące pomiędzy gabinetami tutejszym a rossyjskim. Ten ostatni mianowicie oświadcza bez ogródek, że odtąd sam administrować będzie dochody licznych dóbr kościelnych w południowej Rossyi i na Kaukazie, będących własnością kościoła rumuńskiego; to się znaczy że na własną rękę ściągać będzie te dochody, albowiem jak motywuje krok ten, nigdy na to pozwolić nie może, ażeby dochody te wbrew pierwotnemu ich przeznaczeniu, obracane były przez Rumunię na powiększenie budżetu jej wojennego. Pomimo tego oświadczenia na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 22. z. m. przyjęto po krótkiej rozprawie większością 70 głosów przeciw 10 projekt ustawy ministra wojny dotyczący powołania nowego kontyngentu 19. tysięcy żołnierzy. Przy tej sposobności senator Panait Radu na ostatniem posiedzeniu nazwał stan finansów państwa podkopanym a nawet obłudnym. Mowcy przerwał przedewszystkiem wiceprezydent Veissa upraszając by się trzymał rzeczy, następnie zaś odpowiedział prezydent ministrów Lascar Catargi, protestując energicznie przeciw słowom które niczem nieuzasadnione dyskredytują w oczach świata państwo. Minister dodał, iż nie pozwoli na to, aby tak ciężkie zarzuty płocho w świat puszczano; jeśli który z panów senatorów chce wypowiedzieć naganę jaką lub oskarzenie rządu, może to uczynić na mocy prawa interpelacyi, a wtedy prawda wyjdzie na jaw. P. Cataragi wyraża się przy tem iż wie dobrze z kąd p. Radu czerpie swój gniew przeciw rządowi, może mu to jednak powiedzieć tylko „w cztery oczy." Książe w tej całej sprawie zachowuje się biernie zostawiając odpowiedzialność za tę „awanturniczą" politykę ministrom, niewahającym się niezliczonemi podatkami osłabiać kraj aby tylko dogodzić swej chęci podniesienia siły jego wojennej. Jego wysokość żyje w cichem odosobieniu, ku ogólnemu zbudowaniu gminy tutejszej katolickiej, liczącej 25.000 dusz, słucha codziennie z wielką pobożnością mszy świętej i niemieckiego kazania, po czem osobiście odwiedza bawiącego tu w zastępstwie biskupa i wysoko poważanego księdza Wolańskiego, prałata domowego Ojca Świętego.

KRONIKA.

— **Wydział kasyna mieszczańskiego** zapowiedział już na bieżący karnawał szereg wieczorków z tańcami, które jak poprzednich lat, każdej soboty odbywać się będą.

— **Sport łyżwiarski** we Lwowie od tygodnia ma wielkie powodzenie. Mróz trzyma ciągle nad — 4⁰. Codziennie prawie stawek Panieński licznych ściąga zwolenników ślizgawki i ciekawych.

— **Na rzecz Towarzystwa akademickiego „Byt"** mającego jak wiadomo na celu utrzymanie wspólnemi siłami młodzieży akademickiej taniej kuchni, danem będzie we czwartek, 8. stycznia przedstawienie opery Flotowa „Aleksander Stradella". Pani Bronisława Dowiakowska odśpiewa partyę Eleonory. Publiczność poprze bez wątpienia żywo cel, dotyczący tyle żywotnej potrzeby kształcącej się młodzieży.

× **Rabin Kołomyjski**, używający ogromnego wzięcia a nawet formalnego uwielbienia u izraelickich starowierców, bawi obecnie w Peszcie. O tej jego wycieczce podaje *Pesther Lloyd* bardzo ciekawe szczegóły, które tu powtarzamy. Rabin kołomyjski, Reb Hillel, przybył z Galicyi do Mako na Węgrzech, dokąd z najdalszych okolic spieszyli do niego tłumnie starowiercy. Wzniesiono słynnemu rabinowi w miasteczku tem bramę tryumfalną, a gdy wjeżdżał, wyprzężono mu konie i zawieziono go własnemi rękami do miasta wśród hucznych okrzyków i wiwatów. Podczas pobytu rabina w Mako codziennie odbywały się na jego cześć uczty, w których 300—400 żydów brało udział. Talerz — opowiada *Pesther Lloyd* — na którym jadł rabin, obnoszono po uczcie dokoła między gośćmi, a każdy z nich z czcią go całował. Kobiety przyprowadzały dziatki swe, aby je rabin błogosławił, a wiadro wina, pobłogosławionego przez Reb Hillela, płacono po 120 złr. i wyżej. Rabin przedawał futrzane czapki, już pobłogosławione, po 20 do 30 złr. i wielki znachodził odbyt Za audyencyę płacono mu 20 ct. do 1 złr. Reb Hillel wybrał się do Mako, aby nawracać reformowanych izraelitów, ale mu się to wcale nie powiodło. Przeciwnie postępowa ludność żydowska wyprawiła kontrdemonstracyę i urządziła pochód z pochodniami przełożonemu gminy. Od Mako aż do Szegedinu towarzyszyły rabinowi deputacye żydowskie. Teraz sławny talmudzista bawi w Peszcie.

× **Złote runo, najwyższy order** austryacki posiada 76 osób, a liczbą tą objęci są już wszyscy monarchowie większych państw europejskich. Najwyższy order wojskowy, Maryi Teresy, liczy 55 austryackich i 15 zagranicznych kawalerów. Order św Szczepana a mianowicie wielki krzyż posiada 34 osób, krzyż komandorski 17 osób, krzyż kawalerski 68 osób. Orderu Leopolda krzyż wielki posiada w Austryi 80 osób, krzyż komandorski 76 osób, krzyż kawalerski 500 osób. Orderem korony żelaznej dekorowanych jest 2500 austryackich obywateli, orderem Franciszka Józefa 2600. Jedyny austryacki order damski, krzyż gwiaździsty, posiada 900 kobiet. Najstarszą wiekiem a żyjącą dotąd damą gwiaździstego krzyża w Austryi jest baronowa Brady, która odznakę tę otrzymała jeszcze w roku 1793, a więc przed ośmdziesięciu laty!

* **Opór straży policyjnej.** Tej nocy około godz. 12. aresztował patrol wojskowy Stefana Bilowskiego, szeregowca pułku bar. Kellnera, który z powodu przyaresztowania i odstawienia do aresztu policyjnego jego kochanki, znanej z włóczęgostwa napadł na ulicy żołnierza policyjnego i począł go za to łajać.

* **Aresztowano** tej nocy Maksymiljana Oryszczaka, sądownie już karanego, który się zakradł na strych kamienicy pod l. 44, przy ulicy Wekslarskiej w zamiarze skradzenia bielizny; tudzież Maryę Parcyannę za pobyt we Lwowie, wbrew zakazowi policyi.

* **Niebezpieczny złodziej.** Wczorajszej nocy zakradł się do kamienicy pod l. 6 na placu Maryackim słynny złodziej Bronisław Szymonowicz mający lat 23 i już oderwał był dwie kłódki od pokoju podwórzowego prowadzącego do sklepu p. Królikowskiego gdy go przebudzony stróż kamienicy przychwycił na gorącym uczynku. Przywołano żołnierza policyjnego, który Szymonowicza odprowadził do policyi.

* **Kradzież pieniędzy.** Dnia 5. b. m. wieczór skradziono oficyałowi sądu krajowego p. Pawłowi Ch. w handlu p Michalskiego z kieszeni w surducie pugilares mały skórzany z 70 złr. w banknotach. Podejrzenie kradzieży pada na nieznajomą kobietę, zapewne żebraczkę, wzrostu słusznego, pociągłej nabrzmiałej twarzy z chustką na głowie, która po dokonanej kradzieży szybko wydaliła się ze sklepu

⁂ **Domniemanych złodziei końskich** w osobie Trochima Kloncentuka, Gabryela Sirko i Filipa Klemoczka z Korczyna w star. Sokalskiem, aresztowała żandarmerya posterunku Krystynopolskiego i odstawiła do sądu. Wymienieni dopuścić się mieli mianowicie kradzieży 3 koni u wójta w Korczynie, Antoniego Sirka

⁂ **Utonął przypadkowo** dnia 24. z. m. przy drodze w Sokołówki do Turza, w starostwie Brodzkiem, wracając z jarmarku włościanin z Turza, Hawryśko Bednarczuk. Skostniałe zwłoki znaleziono na miejscu wypadku d. 26. z. m

⁂ **Śmierć przez załamanie się lodu** na Zbruczu poniosła d. 28. grudnia 1873 służąca gr. kat. proboszcza w Husiatynie Magdalena Misztok z Wasylkowiec, a to skutkiem własnej nieostrożności — ten sam sposób zginął w Dniestrze 16-letni syn włościanina Andrija Korołyka z Gródka w starostwie Zaleszczyckiem.

⁂ **Skutkiem nieostrożności** poniósł ciężkie uszkodzenie ciała pomocnik zatrudniony przy tartaku koleji żelaznej Karola Ludwika, Wojciech Witaszek. Tenże d. 30. grudnia w nieobecności kierującego tartakiem stolarza Wernera wbrew zakazowi usiłował rznąć deskę, przy czem ciężko skaleczył się w rękę.

⁂ **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się d. 2. b. m. po południu w kamieniołomach położonych w obrębie gminy Słowity w star. Złoczowskiem. Daniło Gułaj mieszkaniec z Mitulina nagłem urwaniem się brzegu w górze zwanej „Rypisko" zaskoczony i przysypany został gruzem, z pod którego wydobyto go już bez życia. Śledztwo sądowe wykaże, na kim cięży wina wypadku.

— **„Grand hotel" w Wiedniu,** jeden z najznaczniejszych domów zajezdnych stolicy zaczął się palić w nocy Sylwestrowej z 31 grudnia na 1. b. m.; gwałtowny płomień chwycił już był dach oficyn i wichrem roznoszony zagrażał nie tylko całemu gmachowi hotelowemu ale i sąsiedztwu, usiłowaniom wszakże straży ogniowej powiodło się w przeciągu kilku godzin opanować pożar i usunąć wszelkie niebezpieczeństwo. Pożar powstał na poddaszu budynku, gdzie się znajdowały mieszkania służby, prawdopodobnie skutkiem zbytniego rozpalenia pieca. Podczas pożaru mieszkańcy hotelu uspokojeni przez naczelnika straży z wyjątkiem kilku nie wynosili wcale swych ruchomości, tylko z poddasza oczywiście pozrzucano meble i pościel na podwórze. Publiczność, która tłumnie zebrała się nad ranem, aby obejrzeć pogorzelisko, nie mało była zdziwioną nie odszukawszy na budynku śladu prawie katastrofy nocnej, gdyż dotknięta ogniem część dachu znajduje się po stronie podwórza, a zresztą gmach wcale nie ucierpiał od płomieni. Szkoda wynosi 12 do 15 tysięcy złr.

— **Głośny rozbójnik,** od kilku lat ciężko dający się we znaki okolicy Erlauskiej w Węgrzech, nazwiskiem Sisa Pista, w tych dniach ujęty został po zaciętej walce z trzema pandurami w karczmie, gdzie szaflikami kazał sobie przynosić wino. Komitaty Neograd, Gömör i Heves, widownia rozbojów Sisa Pisty, odetchną może nareszcie spokojniej.

— **Wielkie trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 25. grudnia okolicę miasta Belluno we Włoszech. Szczęściem krótko trwało, już bowiem chwiać się poczynały kościoły i wyższe budynki. Trzęsienie to czuć się dało jednocześnie w równym stopniu w Feltre, Mel, Vitorio i Conegliano. Władze bezpieczeństwa kazać musiały publiczności wyjść z kościołów podczas tego zjawiska, ściany bowiem groziły runięciem.

Pojedynek na świderki odbyć się miał podług dzienników amerykańskich niedawno pomiędzy dwoma Jankessami, a to tym sposobem, że obaj pojedynkujący się na dane przez sekundantów hasło utopili świder w deszczułkę przymocowaną na piersi przeciwnika i dopóty je obracali aż jeden „przewiercony" padł. Oj, wiercą często, wiercą te amerykańskie dzienniki łatwowiernych czytelników!

— **Dziwak** rzadki w swoim rodzaju, zmarł w tych dniach w Paryżu. Dzienniki paryzkie nazywają go markizem de T. Więc tedy markiz de T. umierając w ostatnich dniach zapisać miał z znacznego swego majątku 100 tysięcy franków temu, kto się podejmie dziesięć dni i nocy z rzędu przesiedzieć w jego grobowcu po złożeniu tam zwłok jego. Bał się bowiem markiz letargu, na każdy więc wypadek chciał mieć w grobowcu żywą duszę pód ręką. Podobno jednak sądy paryzkie nie pozwoliły na wykonanie tego ustępu testamentu markiza de T.

— **Okropny!** W Madocs, w Węgrzech, włościanin pewien w nocy z dnia 28. grudnia nożem zabił swego ojca, matkę a w końcu siebie. Wszystkich troje znaleziono już bez życia. Przyczyna tej strasznej zbrodni dotąd niewiadoma.

— **Nowe filiżanki,** tak zwane, „wąsacze" należą do nowości handlu angielskiego, a mają na celu zapobieżenie maczaniu się wąsów w wypijanych napojach. Anglicy jak wiadomo, są nieprzyjaciółmi wszelkich mężkich zarostów, golą zwykle swe twarze gładko i dopiero ostatniemi czasy upowszechniać się zaczęły na wyspie brody i wąsy. Wraz z tą nowością jednak uczuli synowie Albionu potrzebę tak sztucznie sporządzonej filiżanki, iżby spijać mogli napoje z taką swobodą jak w czasach kiedy twarze ich były gładkie. Wspomniany na czele aparat stołowy ma pod tym względem zupełnie dogadzać konsumentom kawy, herbaty itp. W chwili przytulania filiżanki do ust występuje zasuwka, która odgradza zupełnie zarost twarzy od napoju. Szczęściem, że Anglicy nie jadają równie nam rosołu, w takim razie musieliby się chyba zaopatrzyć także w łyżki „wąsacze"!

— **Nowy obraz Matejki** „Maciek Borkowic" przedstawiający epizod z czasów Kazimierza Wielkiego, jak donoszą dzienniki krakowskie, przybył w ostatnich dniach wystawie krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych w pałacu Biskupim.

— **Sakuntala,** staro-indyjski dramat Kalidasy, znany czytelnikom naszym zapewne bodaj w ustępach z „Literatury starożytnej" Szujskiego, w tych dniach ma być przedstawiony na scenie teatru Laubego w Wiedniu. Opracowania scenicznego dokonał p. Wolzogen, główną rolę odegra panna Frank.

— **Ważne bardzo odkrycie** odnoszące się do sztuki plastycznej, jak donoszą *Dzienn. Poznańskiemu*, zrobiono we Włoszech. Niejaki Geordani, zajmujący się topieniem kruszców, doszedł nowego sposobu odlewania posągów spiżowych bez konieczności zastosowywania takzwanego cizelowania, co było rzeczą kosztowną, żmudną a często narażało odlewane przedmioty sztuki na uszkodzenia niczem już nie dające się naprawić. Wynalazek ten wpłynąć może bardzo na obniżenie cen odlewów dzieł sztuki. Giordani znalazł w osobie kawalera Antoniego Lucovichi zwolennika i protektora, który znacznemi funduszami przyszedł mu w pomoc, aby doświadczyć wszechstronnie wynalazku i zapewnić mu praktyczne rezultaty. Posąg „Ledy" obecnie przez Giordaniego wystawiony w Wenecyi, wyszedł z form tak skończony, iż zgoła nie potrzebowano uciekać się do cyzelowania go, nie potrzebowano najmniejszej dokonać na odlewie poprawki „Leda" miała być wysłaną jeszcze na wystawę powszechną wiedeńską. wynalazca jednak spóźnił się z jej wykończeniem.

— **Połów wielorybów** na wodach Cichego Oceanu wiedzie się w tym roku wyśmienicie. Rybacy zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej zawiązali się w spółkę, która wystawiła około 40 okrętów do wypraw na potwory morskie. Z tej liczby 13 wróciło już z połowu do San Francisco przywożąc z sobą 9.550 beczek tranu, 100 900 funtów kości a 10.250 fnt. klów wielorybich nazywanych w handlu „kością rybią."

— **Znany astronom Bogusławski,** pisze *Köln. Ztg.*, syn byłego obserwatora wrocławskiego, puszcza miejsce dotychczasowego swego pobytu, Szczecin, i obejmuje z nowym rokiem redakcyę czasopisma „Hydrograficzne wiadomości" wydawanego przez admiralicyę cesarską w Berlinie. Uniwersytet w Greifswald niedawno mianował Bogusławskiego *honoris causa* doktorem filozofii i magistrem sztuk wyzwolonych, jako „zasłużonego na polu astronomii w ogóle, przedewszystkiem zaś za dokonane przez niego badania w przedmiocie gwiazd spadających."

— **Defraudanci na wielką skalę** zdarzają się nie tylko w Europie; donoszą właśnie z Persyi że szach skazał tam na śmierć jednego z pierwszych swych ministrów, zdolnego i popularnego u ludu mirzę Juzufa Khana za sprzeniewierzenie grosza publicznego. Juzuf na koszt szacha kształcił się niegdyś w Europie, długi czas bawił w Paryżu, słuchając kursów akademickich. Wróciwszy do Persyi, dokonał przekładu na swój ojczysty język wyciągu z francuzkiej księgi ustaw, na którem to dziele oprzeć się miało teraźniejsze sądownictwo perskie. Szach przedłożył kodeks ten do rozpoznania komitetowi prawników, który uznał jednak chwilę za niewłaściwą do przeprowadzenia reform w tym kierunku, ile że klęska głodowa od lat trzech trapiąca Persyę, wybuchła była właśnie na nowo. Wyprawił więc szach Juzufa do Astrachanu, głównego siedliska nędzy, aby kosztem państwa zaopatrywał ludność w chleb. Z sumy powierzonej mu tym celem sprzeniewierzył Juzuf około 90 000 złr. czyli 16.000 perskich tomanów. Mnóstwo z tego powodu biedaków zginęło z głodu, nie otrzymawszy pomocy rządowej. Za powrotem z Europy kazał szach natychmiast wytoczyć śledztwo w tej sprawie, a gdy jasno udowodniono Juzufowi winę, skazał niewiernego sługę na śmierć i wyrok wykonał bezzwłocznie.

— **Na morzu** koło Skandenborgu w Jutlandyi w ostatnich dniach można było widzieć płynącą z falą kępę formalną o 12 rosłych drzewach, niby wysepkę ruchomą. Kawał ten ziemi podmuliło morze i uniosło podczas ostatnich burz na lesistych wybrzeżach Jutlandyi.

— **Wielkim wybuchem wulkanicznym** zagraża znów Wezuwiusz. Telegram z Neapolu pod dniem 3. b. m. donosi że we wnętrzu ognistej góry słychać dokonywującą się rewolucyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Handel i obrót galicyjski w r. 1873

II.

(*L*) Na rezultat ostatnich zbiorów w Galicyi wpływała jak zawsze temperatura w sposób decydujący. Uprawa ziemi dobrze zwilżonej powiodła się wybornie przy suchem powietrzu, co obudzało najlepsze nadzieje. Łąki pokryły się pyszną zielenią, ozimina rozwinęła się pięknie a stan zasiewów jarych był także zupełnie zadowalniający. W Maju i Czerwcu nieustanny deszcz wpływał wprawdzie korzystnie na wzrost i rozwój źdźbła ale natomiast zaszkodził rozwojowi kłosów. Gdy potem nastąpiła stała pogoda i dnie ciepłe, gospodarze zebrali z łąk piękne siano ale za to zbiór we wszystkich gatunkach zboża wydał dużo słomy a mało ziarna. Zbiór pszenicy wypadł średnio, zbiór żyta nie pomyślnie a zbiór jęczmienia i owsa był zadowalający. Ubytek w zbiorze powetowała poniekąd ta okoliczność, że gatunek ziarna a mianowicie pszenicy odpowiadał wszelkim wymaganiom a tem samem był bardzo pożądany dla handlu wywozowego. Zapłata robotników, których nasi gospodarze często z dalekich okolic sprowadzać muszą, była wyższą niż w poprzednim roku, gdy budowa kolei żelaznych pochłaniała siły robocze. W obec podwyższonych w ten sposób kosztów zbioru, zysk gospodarzy nie był wcale świetny. Co do obrotu najgłówniejszych gatunków zboża zapisujemy tu fakt, że już na początku ubiegłego roku prawie wszystkie zapasy wyczerpnięto. Ze wschodu Galicyi wysełano zboże na zachód a wszystkie większe miejscowości na rossyjskiej granicy pokryły swoje potrzeby konsumcyjne małemi zapasami z Rossyi sprowadzonemi. W maju zapanował w Galicyi formalny niedostatek, który tem dotkliwszą stał się klęską, ile że równocześnie kraj nasz nawiedziły choroby epidemiczne. Niedostatek ten byłby wzmógł się znacznie, gdyby nie zapobiegły temu ofite dowozy zboża z Rossyi i kukurudzy z księstw naddunajskich. Współzawodnictwo Rossyi z księstwami naddunajskiemi wpłynęło stanowczo na stan cen, które wskutek tego przestały wzrastać. Do handlu zbożem zaczęli się garnąć różni przedsiębiorcy a mianowicie oprócz komisantów i żydów także i wieśniacy posiadający własne konie. Rossyjskie zboże i kukurudza z księstw naddunajskich dostawały się do Stanisławowa, Kołomyi, Doliny, Brodów, Lwowa, Gródka, Sądowej Wiszni, Sambora, Stryja, Drohobycza, Mościsk, Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa, Sędziszowa, Dębicy, Tarnowa, Czarnej, Słotwiny, Bochni i Krakowa. Czasem otrzymywała Galicya transporty mąki i produktów mącznych z Prus, których odbyt sięgał aż do Tarnowa. Przywóz zboża trwał do początku lipca a pierwsze zbiory zwiezione do stodół odesłane zostały zaraz do młynów. Równocześnie wyjaśnił się stan zbiorów w innych krajach. Węgry nie miały nawet średniego zbioru i nie mogły wcale zasilić wywozu. Szląsk i Morawa nie były także zadowolone a Czechy miały wprawdzie dobry zbiór średni, ale sprzedały zaraz swoje zapasy Bawaryi i Saksonii w skutek czego musiały poźniej pokrywać dowozem z Galicyi swoje potrzeby konsumcyjne. Bawarya nie miała dobrego zbioru, Szwajcarya i Francya były także niezadowolone a Anglia musiała się zaopatrzyć dowozami zamorskiemi. Tylko Niemcy nie utyskiwały na zbiór w r. 1873 chociaż musiały uzupełnić w twierdzach zapasy żywności bardzo nadwerężone.

Wśród takich stosunków rozwinął się w Październiku Listopadzie i Grudniu wywóz zboża a mianowicie pszenicy i żyta z Galicyi do Węgier, Morawy, Szląska, Szwajcaryi, Bawaryi, Czech i pruskiego Szląska. Wywóz ten poparty został w połowie Listopada wielkiemi zapasami zboża rossyjskiego. Z końcem roku już tylko rossyjskie zboże wywożono przez Galicyę a ponieważ nasze młyny parowe zakupowały w ostatnich czasach także tylko zboże rossyjskie więc można przypuścić, że po upływie wiosny powtórzy się zeszłoroczna sytuacya t. j. że w miesiącach letnich Galicya sprowadzać będzie na swoje potrzeby zboże z Rossyi a kukurudzę z księstw naddunajskich. Cena pszenicy wynosiła w Styczniu za korzec 10 złr. 50 ct. wzrosła do Lipca na 13 złr. spadła następnie po żniwach na 11 złr. i wynosiła przy końcu roku we Lwowie 12 złr. 50 ct. Żyto było ciągle poszukiwane na konsumcyę. Cena za korzec wynosiła w w Styczniu 7 złr. podniosła się w Lipcu na 9 złr. spadła po żniwach na 6 złr. 50 ct. i wynosiła przy końcu Grudnia 8 złr. 50 ct. Cena jęczmienia wynosiła na początku roku 5 złr. 50 ct. podniosła się w Lipcu na 7 złr. 25 ct. wynosiła po żniwach 6 złr. 25 ct. ale znowu podniosła się na 7 złr. 20 ct. wskutek popytu z zagranicy i ze strony galicyjskich browarów. Owies kupowały Niemcy jak się zdaje na potrzeby wojskowe. Domysł ten obudzają ogromne zapasy sprowadzone do Berlina z zachodnich powiatów galicyjskich a mianowicie z Jarosławia. Pomyślny stan ażia, które z końcem roku wynosiło prawie 10%, wywarł najkorzystniejszy wpływ na rozwój handlu zbożowego. Cena owsa utrzymała się ciągu roku z nielicznemi wyjątkami na jednej i tej samej wysokości. Płacono za korzec 3 złr. 60 ct. — 4 złr.

W końcu wspomnieć musimy tutaj o zasiewach ozimych. Myszy polne wyrządziły w ostatnich miesiącach znaczne szkody w tych zasiewach. Temperatura była do końca roku niekorzystną chociaż niemieliśmy wcale silnych mrozów. Gospodarze uskarżają się głównie na brak śniegu, któryby chronił zasiewy przed mrozami a zarazem zwilżał ziemię. Miejmy nadzieję że nowy rok przyniesie pożądaną zmianę.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 5. stycznia.

B. Słabe notowania giełdy berlińskiej z dnia 3. stycznia, wywołane przez arcydowcipnych kontrminerów z nad Spreji, których wszakże tego samego jeszcze dnia oparł się Frankfurt i Wiedeń, kazały się obawiać lichego kursu. Tymczasem całkiem przeciwnie. Wiedeń okazał lepszą tendencyę i zamknął silnie kurs wszystkich niemal papierów z małemi wyjątkami. Przy braku samoistności lwowskiego targu w ruchu giełdowym, obrót dzisiejszy był dość nieznaczny — chociaż niektóre papiery żwawszy miały odbyt. O *bankowe papiery* jak zwykle, nikt się nie pytał, i tylko jedno znaczniejsze kupno *Franco-austryackich akcyj* uskuteczniono. Płacono po 40 złr. za sztukę, choć kurs wiedeński podawał tylko 39. *Indemnizacye* idą żywiej; brano je z targu po 76 złr. 25 ct., taniej więc o 75 ct. niżli Wiedeń notował. *Zastawne* (4%) stały na 72.25. Pięcioprocentowe 79.50, sześcioprocentowe 82.25. *Losy* spoczywają snem błogim. Ktoś je sobie przypomniał, ale nie kupił, bo kantory żądały więcej, niż dawano. *Koleje* nieco ożywione. *Karola Ludwika* przedawano 226.50 — znowu więc niżej wiedeńskiego kursu, mimo iż telegramy mówią znowu o małej podwyżce. *Czerniowieckie* w drobnych pozycyach po 140.50. *Alföldy* wypływały na wierzch, płacone po 147.25 *Kupony srebrem* miały popyt i kupców po 106. Na *ruble* targ ciągle dobry, płacono je wyżej kursu po 1.55 do 1.52½. Usposobienie stałe.

(*S*) **Kraków** dnia 4. stycznia 1873 (*Kor. Gaz. Lwow.*) W ubiegłym tygodniu mieliśmy pogodę piękną mroźną, w porannych godzinach termometr wskazywał nawet 7.0 poniżej zera.

Stan dróg znacznie lepszy i komunikacya ułatwiona. Wskutek suchego mroźnego powietrza, oziminy trochę poszwankowały, gospodarze jednak nasi mają jeszcze nadzieję, iż po spadnięciu śniegu oziminy wiele nie stracą.

W handlu towarów ruch ustalił się; — w handlu spirytusem usposobienie poprawia się, a to wskutek znacznego popytu tak na rachunek zagranicy jak i na potrzeby miejscowe.

Wywóz skierowany przeważnie do Węgier, zkąd ostatniemi czasy znaczne zamówienia tutaj nadeszły. W ogóle jednak okazuje się większa chęć kupna na terminowe odstawy.

Płacono za towar gotowy zł. 18.75 — 19 na luty, marzec zł. 18.25 — 18.40 na marzec kwiecień zł. 18.10 — 18.25 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

W handlu olejem rzepakowym mdła tendencya ubiegłego tygodnia tym razem ustąpiła pomyślnemu zwrotowi w usposobieniu tego artykułu. Wskutek poszukiwania z Prus cena oleju podnosi się. Tutejsza olejarnia wysyła w ubiegłym tygodniu do Katowic i Wrocławia około 400 ct. Cena zł. 23 — 24 za centnar.

Ważnym bardzo artykułem handlowym jest w tutejszych okolicach drzewo budulcowe i na opał, które rok rocznie znacznemi partyami transportowano do Prus. Obecnie jednak wskutek niepomyślnych stosunków pieniężnych i wywołanej z tego powodu stagnacyi w tym artykule handel ten znacznie podupadł. Znaczne zapasy drzewa leżą w okolicy Krzeszowic, Trzebini i wzdłuż linii kolei północnej do granicy bez nabywców, tak iż obecnie właściciele zmuszeni są do zrobienia znacznych ustępstw. Ceny mąki wskutek zmniejszonego popytu obniżyły się chociaż bardzo nieznacznie. Obrót słaby.

W handlu zbożowym tendencya dotąd jeszcze nie ustalona. W każdym jednak razie możemy już donieść, iż przypuszczenia naszych kupców i spekulantów, że nastąpi po Nowym roku pomyślny zwrot w handlu zbożowym, zostały już tego tygodnia stwierdzone, gdyż mimo kolosalnych dowozów i awizowanych znacznych transportów, ceny nietylko utrzymały się na dawnym stopniu, ale nawet trochę poprawiły się. Popyt z zagranicy w ostatnim miesiącu trochę osłabiony, był w tym tygodniu bardzo silny, kupowano szczególnie na rachunek Szląska Morawy i Wiednia. Dowóz tak kolejami jak i z okolicy ogromny; na tutejszym dworcu brak miejsca w spichrzach kolejowych, zmusza znowu wyładowywać zboże pod gołem niebem, co w razie deszczów narazi strony na szkodę.

Pszenica. Biała, dowieziona małemi partyami z Królestwa znachodziła łatwy odbyt do Czech i Bawaryi, czerwone gatunki tylko wyborowe kupowano po cenach przeszłotygodniowych. Żółta pszenica wskutek nagromadzonych tu znacznych zapasów nie znajduje chętnych nabywców; kupcy nasi przeto chcąc uniknąć dalszej opłaty tak wysokiego składowego na kolei sprzedawali żółte gatunki o 10 do 25 ct. niżej cen przeszłotygodniowych.

Żyto. Obrót z powodu nieznacznych zapasów mały. Ceny utrzymały się. Za wyborowe polskie ziarno płacono nawet 10 do 15 ct. wyżej. Oczekiwane są tutaj znaczne transporty z Podola i z wschodniej Galicyi.

Jęczmień. Dowóz z Rumunii, z Podola i z okolicy wynosił do 6000 korcy. W gatunkach na słód przydatnych łatwych do pozbycia lekkich jednak na paszę nawet po zł. 6 — 6.75 nie znajdował umieszczenia. Do Wiednia dla tamtejszych browarów i na spekulacyę transportowano z tutejszego placu znaczne zapasy.

Owies. Dowóz znaczny przy silnym popycie, w białych grubych gatunkach kupowano do siewu po zł. 4.10 — 4.40. Jest mniemanie, iż cena owsa wkrótce nawet do 5 zł. dojdzie, gdyż Prusy znaczną ilość tego produktu konsumują. Na wiosenne odstawy ruch silniejszy — płacono zł. 4.20 — 4.60.

Kukurudza. Wskutek braku zapasów obrót ograniczony do najmniejszych rozmiarów i to tylko na miejscową potrzebę. Płacono zł. 4 — 4.15 za centn. cłowy. Rzepak również dla braku zapasów miał obrót w tym tygodniu bardzo mały; obecnie zasilają nasz targ tym produktem tylko pograniczne okolice Królestwa polskiego. Popyt z Prus i Niemiec znaczny. Do Kolonii i Nissy sprzedano kilka mniejszych partyi po talarów 10 — $10\frac{3}{5}$ na miejscu.

Siemię lniane poszukiwane przy cenach stałych.

Koniczyna tak biała jak i czerwona bez obrotu. — Ceny niezmienne.

Płacono pszenicę białą: zł. 13 14 — 14.20 za 170 ft. w., czerwoną zł. 12 13 — 14 za 170 funt. w., żółtą zł. 11 12 — 13.50 za 170 ft. w, Żyto polskie zł. 9 — 10 za 160 ft. w., podolskie 8.50 9 — 9.50 za 160 ft. w. Jęczmień na słód zł. 7 — 8.30 za 140 ft. w., na paszę 6 6 75 — 7 za 140 ft. w., Owies zł. 4 4.25 — 4 40 za 100 ft. w. Rzepak zł. 9.75 — 10.25 za 150 ft. w., Siemię lniane zł. 11 — 11.75 za 150 ft. w. Lnica zł. 9 — 10.50 za 150 ft. w. Rzepik zł. 8 — 9.25 za 150 fnt. w. Koniczyna czerwona zł. 42 — 46 za 180 ft. biała zł. 45 — 50 za 180 ft. w.

— **Premiowanie gospodarstw wzorowych włościańskich.** Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż aby wynagrodzić i wyszczególnić najlepsze gospodarstwa włościańskie, postawić je jako wzory do naśladowania, a przytem dodać innym zachętę do pracy i przykładnego gospodarowania, udzielone będą w roku 1874 z funduszów przez wysokie c. kr. Ministerstwo rolnictwa na ten cel przyznanych — trzy nagrody w gotówce — a to: Pierwsza — w ilości 200 złr. w. a. Druga — w ilości 150 złr. w. a. Trzecia — w ilości 100 złr. w. a. wraz z ozdobnemi dyplomami, najbardziej celującym gospodarstwom włościańskim w dziale kraju, obejmującym powiaty: 1. Rawa — 2 Cieszanów — 3. Żółkiew — 4. Sokal — 5. Kamionka — 6. Złoczów — 7. Przemyślany — 8. Brody — 9. Lwów — 10. Rudki — 11. Gródek — i tym celem rozpisuje Komitet konkurs niniejszy, stanowiąc co następuje: 1. Ubiegać się mogą o powyższe nagrody wszyscy gospodarze-włościanie wyż wymienionych powiatów — i tym celem zgłosić się mają pisemnie, bądź wprost bądź przez dotyczące Oddziały gospodarskie do podpisanego Komitetu (franco poczta Lwów) do dnia 1go marca 1874 r. najdalej, dołączając przytem krótkie a wiarygodne opisanie gospodarstwa swego. 2. Wolno też jest Oddziałom gospodarskim, jakoteż członkom Towarzystwa działu tego, przedstawiać znane im gospodarstwa włościańskie, na wyszczególnienie zasługujące, do premiowania. Przedstawienie takie winno być motywowane i wniesione w terminie właściwym. 3. Przy osądzaniu gospodarstw włościańskich i przyznaniu im nagród uwzględniać się będzie; a) Prowadzenie się kandydata tak w pożyciu domowem, rodzinnem, jakoteż po za domem w stosunkach z trzeciemi; b) Trzeźwość, czystość wewnątrz i około domu, jak niemniej około siebie, c) Stan budynków odpowiednio do gospodarstwa i stan ogrodzenia; d) Posiadanie i stan potrzebnego inwentarza roboczego, jakoteż inwentarza dochód czyniącego; e) Narzędzia robocze i sposób zaprzęgu; f) Wprowadzenie do uprawy roślin pastewnych, przynajmniej w bliz kości siedzib; g) Jakość uprawy roli — i pilne a staranne przygotowanie nawozu; h) Jakość urodzajów; Wreszcie: i) Stan łąk, ogrodu warzywnego i sadu a względnie i stan pszczelnictwa.

Podając niniejsze ogłoszenie konkursu do wiadomości powszechnej, Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. uprasza Świetne c. k Starostwa, Szanowne Rady Powiatowe jakoteż Rady Oddziałowe wyż wymienionych powiatów, niemniej Członków Towarzystwa o jak największe tegoż ogłoszenia rozszerzenie, o pouczenie włościan o jego postanowieniach i objaśnienie im takowych — wreszcie o danie im ręki pomocnej w nadsełaniu zgłoszeń i sporządzeniu wymaganych opisów.

— **Czwarte ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte dnia 2. stycznia 1874 roku w Krakowie, wydało następujący rezultat: 40.000 złr. wygrał Nr. 15130, 3.000 złr. Nr. 58367, po 600 złr. Nr. 12925, 14331. 23969, 32588, 68074 a po 30 złr. wygrały:

Nr. 1153, 1195, 1459, 2094, 3501, 3603, 6690, 9394, 9567, 10013, 12256, 12409, 12891, 13057, 13083, 13529, 13905, 14052, 14215, 15818, 16128, 16528, 16812, 17302, 17835, 20488, 20581, 20822, 22972, 23237 23361, 25021, 25034, 26969, 28548, 31409, 31781, 32514, 33713, 34028, 35046, 36518, 37330, 38331, 38883, 39811, 43216, 43722, 46089, 46581, 46835, 47460, 48020, 48492, 49163, 49279, 50112, 51549, 51641, 52585, 52725, 57542, 57751, 57878, 58064, 60694, 61896, 62310, 62506, 70544, 71615, 72711, 74915. Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2. kwietnia 1874 roku.

OSTATNIA POCZTA.

Sejm Vorarlbergski został zamknięty z powodu za daleko posuniętych demonstracyi przeciw izbie deputowanych i ustawie o wyborach bezpośrednich.

N. f. Presse zapewnia, że dr. Herbst postawi na najbliższem posiedzeniu izby deputowanych wniosek, ażeby wybraną została komissya dla wypracowania ustaw wyznaniowych.

Po otwarciu posiedzeń sejmu węgierskiego przedłożenie w sprawie węg. kolei wschodniej stanowić będzie pierwszy przedmiot obrad.

Dnia 3. b. m. skazany został arcybiskup Ledóchowski na grzywnę 2000 tal. za obsadzenie dwóch wikaryatów.

Nordd. All. Ztg. gani *Germanię* za rozpowszechnienie alarmujących doniesień o stanie zdrowia Cesarza (patrz „Niemcy" przyp. Red.) Cierpienia cesarza nigdy nie były tego rodzaju, by nie było można przewidywać rychłego polepszenia. Są to objawy gośćca i kataru, które wymagają dłuższego szanowania się. Cesarz bierze ciągle udział w sprawach tyczących się rządu. Nie było nigdy mowy o niebezpieczeństwie albo o jakichś ewentualnościach, które *Germania* na teraz uważa za odrzucone.

Hr. Paar ambasador austryacki przy stolicy Apostolskiej przybył do Rzymu 5. b. m. i odwiedził kardynała Antonellego.

Król włoski nadał p. Fournier, byłemu ambasadorowi francuzkiemu wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza.

Ks. edynburski przybył do Petersburga 4 b. m. i przyjmowany był zaraz przez cesarza. Ludność witała go sympatycznie, miasto było przystrojone.

O wypadkach w Madrycie nie wiele nowych szczegółów. Serrano przyjął ostatecznie prezydenturę rządu, Topete odmówił przyjęcia teki marynarki. Ministerstwo wydało proklamacyę, w której wzywa wszystkie stronnictwa do zgody i jedności; po pokonaniu Karlistów i intransingentów kraj wezwany zostanie, by sobie wybrał władzę.

Z Sommorostro donoszą 2 b. m. że Moriones z wszystkiemi wojskami wsiadł w Santonie na okręty z zamiarem udania się do Santander. 24 batalionów Karlistów stojących pod Bilbao, przygotowują się do uderzenia na wojsko. Wedle doniesień dzienników paryzkich został Moriones odwołany i zastąpiony przez jen. Dominguez.

Times otrzymał z Madrytu 4. b. m. następującą depeszę: Noc przeszła spokojnie, liczne patrole, które przeciągały przez miasto wróciły do swych koszar. Miasto przybrało znów fizyognomię spokojną. Ochotnicy nieprzyjaźnie usposobieni zostali rozbrojeni. Komunikacya kolejowa i telegraficzna otwarta na nowo.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6. Stycznia.

Hotel Angielski:

Pp. Chajęcki T., z Żurawna. — Czajkowski M., z Zerowa. — Gnoiński J., z Wolicy Komar.

Hotel Europejski.

Pp. Czajkowski F., z Wybudowa. — Gorżycki M., z Bukowiny. — Ligęza R., z Tymowa.

Hotel Kuhna:

P. Jarosławski A., z Pustomy.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 6. Stycznia.

Pp. Hr. Dzieduszycki A., do Izydorówki. — Hr. Komorowski K., do Gródka. — Hr. Wodzicki H., do Krakowa. — Dr. Weigel F., do Krakowa. — Hönigsmann F., do Wiednia. — Stern Z., do Krakowa. — Wiszniewski H., do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7. Stycznia 1874.

Barometr 749.5 mm. Psychometr suchy — 3·7°C Psychometr wilgotny — 3·6° C. Prężność pary 3.5 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr O1. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. mgła.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa 6 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po połudu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Stycznia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	—	228	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	82	—	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	70	76	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety				
Dukat holenderski	5	30	5	38
„ cesarski	5	33	5	40
Napoleond'or	8	93	9	07
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	—	108	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Stycznia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73 90	74.10
„ „ w banku	69.55	69 65
Losy z r. 1839 całe	288.—	295.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	76.25	76.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.75	74. –
Węgier	74.75	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.50	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.—	238.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	885.—	895.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1023.—	1025.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	515.—	517.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.50	226.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	—.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	339.—	840.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167.—	168 —
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	92.50	93.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.90	81.20
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	97.—
„ „ „ „ III. „	98.—	98.75
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.90	95.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.30	95.40
Hamburg za 100 M. B.	55.30	55.40
Londyn za 10 ft. szt.	112 40	112 70
Paryż za 100 fr.	44.40	45.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.34	5.35
Korona	—.—	9.—
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	106 10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	104	—
Akcye banku wiedeńskiego	1018	—
„ „ kredytowego	237	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	65
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	99
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3801 2—3 **Edykt.**

Nr. 16627. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873 do l. 16627, przeciw niemu Jakób Harband wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 160 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3802 2-3 **Edykt.**

Nr. 16630. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16630., przeciw niemu Dr. Jakob Horowitz wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3803 2—3) **Edykt.**

Nr. 16652. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16652., przeciw niemu Hersz Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3804 2-3) **Edykt.**

Nr. 16654. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16654., przeciw niemu Dawid Safir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3805 2—3) **Edykt.**

Nr. 16663. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16663., przeciw niemu Izaak Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3806 2—3) **Edykt.**

Nr. 16749. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem Naftalemu Parnasowi z Tarnopola, na teraz z miejsca pobytu nieznanemu, że Tarnopolska kasa oszczędności wniosła pod dniem 16. Grudnia 1873. licz. 16749. prośbę o zabezpieczenie sumy 800 złr. w. a. z weksla daty: Tarnopol dnia 21. Listopada 1873. przez niego, jako akceptanta dłużnej i pod dniem dzisiejszym nakaz zabezpieczenia wydany, i ten nakaz z powodu nieznanego pobytu dłużnika kuratorowi równocześnie ustanowionemu panu adw. Dr. Kwiatkowskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem Naftalego Parnasa, by o miejscu pobytu sądowi doniósł, i pełnomocnika ustanowił, lub kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 17. Grudnia 1873.

(3807 2-3) **Edykt.**

L. 16772. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 17. Grudnia 1873 do liczby 16772 przeciw niemu Abraham Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p adw. dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 17. Grudnia 1873

(3808 2—3) **Edykt.**

Nr. 72972 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Leopolda Schimsera, iż w skutek wniesionego przez Noego Papernie przeciw niemu podania o nakaz zapłaty z dnia 11. grudnia 1873 do l. 71584 uchwałą z dnia 12. grudnia 1873 do l. 71584 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Gregorowiczowi doręczonym został.

Lwów dnia 18. grudnia 1873.

(3823 2—3) **Edykt.**

L. 17.542. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Panfila Pankratowa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 13. Marca 1873 l. 4306 wniósł Jędrzej Stareński na podstawie przekazu z daty: Starasól dnia 26. Września 1872 na 75 złr. w. a. wystawionego przeciw niemu jako akceptantowi rzeczonego przekazu prośbę o wydanie nakazu płacenia sumy wekslowej 75 złr. w. a. z pn w skutek której uchwałą z dnia 18. Marca 1873 l. 4306 żądany nakaz płacenia wydanym został.

Sąd ustanawia dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratora adw. kraj. Dr. Ehrlicha, temuż na zastępcę adwokata krajowego Dr. Kohna dodaje, pierwszemu z nich wspomniony nakaz płacenia doręcza, oraz pozwanego wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tym pewniej swe dowody komunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 19. Listopada 1873.

(3824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1550. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi i ugody sądowej z dnia 22. Maja 1865 l. 1262 celem zniesienia spółki starego domu pod Nr. 220 w Kolbuszowy położonego w objętości $3\frac{1}{2}$ łokcia, ciała tabularnego niestanowiącego, i do Schifry Perlmutter i Chaji Weissmann, obecnie do masy ostatniej należącego, przymusowa publiczna sprzedaż tegoż domu na dniu 13. Stycznia 1874, na dniu 13. Lutego 1874 i na dniu 13. Marca 1874 w kancelaryi sądowej odbędzie się.

Dom ten na dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej w ilości 300 złr. a. w. sprzedanym będzie. — Wadium wynosi 30 złr. w. a. — Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 6. Października 1873.

(3825 2—3) **Edykt.**

L. 2573. C. k. sąd powiatowy w Stauym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej w kwocie 260 złr. w. a. z pn. należącej się Racheli Reisli Traurigowej odbędzie się publiczna sprzedaż pół kolonii pod N. k. 47 i całej kolonii pod N. k. 48 w Gaboniu położonych Konstantego i Konstancyi Przybylskich własnych w dniach 12. Lutego i 12. Marca 1874 zawsze o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym; przyczem się zauważa, że te realności wartości szacunkowej w kwocie 3478 złr. a. w. mają korpus tabularny.

O tej licytacyi zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Seweryna Przybylskiego tudzież wierzycieli, którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny rezolucya niniejsza lub dalsze uchwały nie mogły być zawcześnie lub wcale doręczone, nakoniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1873 jakie prawa własności lub hipoteki na tych realnościach nabyli do rąk pod jednem ustanowionego kuratora p. Adolfa Vaylmigera, c. k. notaryusza tutejszego.

Stary Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3827 2—3) **Edykt.**

L. 18.068. Przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje się do powszechnej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 19. Lipca 1873 l. 3117 dla realności pod N. k. 466 w Nowym Sączu na przedmieściu Grodzkie położonej, z domu murowanego i placu budowlanego l. kat. 425 oznaczonego, obejmującego płaszczyzny 140 □ sążni, składającej się, a graniczącej od wschodu z gościńcem krajowym z Nowego Sącza do Starego Sącza wiodącym, od południa z parcelą gruntu l. k. 1089 do Róży Kaweckiej należńcą, od zachodu z pastwiskiem l. k. 515 a od północy z ogrodem l. k. 513, które to dwie ostatnie parcele są własnością Piotra i Anny małżonków Uhlów, nowe ciało tabularne otworzono i na podstawie poświadczenia c. k. Starostwa w Nowym Sączu z dnia 29. Listopada 1871 l. 6954 tudzież ingrosowanego już poprzednio Instr. Tom XXIII pag. 534 N. S. 483 dokumentu donacyi, Annę Uhl córkę w księdze gruntowej głównej miasta Nowego Sącza Tom X. str. 305 n. 1. stanu czynnego za właścicielkę tejże realności wpisano. Wzywa się zatem a) wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa nabytego, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej, tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie; b) wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabyły na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach praw zastawu, służebności lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego a nie zostały teraz wniesione do księgi gruntowej, aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy to jest, najdalej do dnia ostatniego Lutego 1874 do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosiły, a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i nie zaprzeczonego w dobrej wierze nabywają. Okoliczność, iż prawo ogłosić się mające jest widocznem z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z załatwienia sądowego, albo iż strony wytoczyły w sądzie sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Nowy Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3848 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8328. C. k. Dyrekcya dla lasów i domen galicyjskich zamierza sprzedać wydatek roczny w drzewie w rewirach Hryniawa, Jawornik, Suchodoł, Łopianka i Mizuń na kilka lat po sobie idących.

Odnośne podania przyjmowane będą do końca marca 1874 w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 18. grudnia 1873.

(3852 1—3) **Edykt.**

Nr. 62780. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż ustanowiona uchwałą z dnia 6. listopada 1869 l. 55957 nad Rebeką Jetzes kuratela z powodu obłąkania, równocześnie zniesioną zostaje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29. listopada 1873.

(3853 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4907. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że w tymże celem ściągnienia należącej się Karolinie Essler pretensyi 100 złr. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 29. stycznia, 26. lutego i 27. marca 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 366 w Przemyślanach położonej ciała tabularnego niemającej, do dłużnika Leisora Wolfa dw. im. Pfau należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 540 złr. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum złożoną być ma kwota 54 złr. w a.; potem, że protokół zastawnego opisania i akt szacunkowy realności, tudzież warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć jest wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby w międzyczasie rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby rezolucye sądowe tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Emil Zajączkowski kuratorem mianowany został.

Przemyślany dnia 10. grudnia 1873.

(3857 1—3) **Edykt.**

Nr. 31392 C k sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola Br. Kinmajera, Józefę z Kienmajerów Hr. Cointrelle, Michała Bethlen, Henryka Br. Kienmajera, Zofię Br. Kienmajer, Maryę Klenert z mał. Maryę, Bertę i Karolinę Heberowny przez ojca Franciszka Hebera, że przeciw takowym tarnowski dom komisowy pod firmą: „Dr. Kaczkowski i S. Żaba Banku Galic. dla handlu i przemysłu pod dniem 21. listopada 1873 l. 31392 o zwrot sumy 731 złr. 25 ct. zapłaconej przez powoda w zastępstwie pozwanych, celem uchylenia licytacyjnej sprzedaży dóbr Jordanów i Spytkowice na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbowej mieniem funduszu religijnego dozwolonej wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 4. lutego 1874 r. o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo powoda. tutejszego adwokata Dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 5. grudnia 1873.

(3859 1—3) **Edykt.**

L. 4291. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Sierpnia 1873 l. 45265 celem zaspokojenia jak Dom. 350 pag. 430 n. 18 on. na rzecz galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w stanie biernym dóbr Brzana dolna jak Dom. 350 pag. 430 n. 16 haer. Celiny Wojnarowiczów Pieniążkowej i Władysławy z Wojnarowiczów Łukawskiej, tudzież jak Dom. 350 pag. 432 n. 21 haer. Konstantego Pieniążka i Celiny czyli Celestyny Pieniążkowej własnych, intabulowanej pożyczki, a względnie z pożyczki w kwocie 3400 zł· m. k. pozostałej reszty 1569 zł. 5 ct. m. k. czyli 1647 zł. 54 ct. w. a. wraz z procentem 4% od dnia 31. Grudnia 1870, kosztów administracyi po ¼% rocznie od pierwotnego kapitału pożyczki co pół roku w kwocie 65 zł. m. k. czyli 68 zł. 25 ct. a. w. się należących, dalej prowizyi zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat należącej, dodatku nadzwyczajnego 4%, nareszcie kosztów exekucyjnych w kwocie 27 zł. 22 ct. a. w. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż rzeczonych dóbr Brzana dolna w powiecie grybowskim położonych, w dwóch terminach 3. Lutego i 10. Marca 1874 r., każdą razą o 10. godzinie przed południem w gmachu tutejszego sądu przedsięwziąść się mającą, wedle następujących warunków licytacyjnych:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 11874 zł. 47⅜ ct. m. k. czyli 12468 zł. 53 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1187 zł. 50 ct. m. k. czyli 1247 zł. 22 ct. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, lub austryj. banku narodowego, alao też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże dyrekcya galic. towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 10. Marca 1874 o godzinie 4. po południu — z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia exegucyę prowadzące galic. towarzystwo kredytowe ziemskie i exekutów, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych zarazem dla osób, którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczoną być nie mogła, tudzież dla osób, któreby z pretensyami na dobra Brzana dolna po dniu 20. kwietnia 1873 do tabuli weszły, ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz 29. Listopada 1873.

(3861 1—3 **Edykt.**

Nr. 3682 W sprawie Alojzego Fränzla przeciw Janowi Górze o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. z pn, rozpisuje c. k. Sąd powiatowy na mocy uchwały egzekucyjnej c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 16. września 1873 l. 11170 publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. kons. 31 d./42 n. w Inwałdzie położonej, według księgi gruntowej gminy Inwałd tom II. p. 4 i 5 Jana Góry własnej, około 14. morgów gruntu i budynki obejmującej, która to licytacya w dniu 17. Lutego 1874 roku, a ewentualnie w dniu 24. Marca 1874. zawsze o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w Andrychowie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2490 złr. w. a., wadyum zaś 10% tej ceny, a zatem 249 złr. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych na okaziciela opiewajacych według ostatniego kursu, atoli nie wyżej wartości nominalnej.

Poniżej ceny wywołania realność w mowie będąca na powyższych dwóch terminach sprzedaną być nie może.

Cena kupna ma być złożoną do depozytu sądowego w dniach 14. po prawomocności tabeli płatniczej, jeżeliby w tej tabeli innego sposobu spłacenia tej ceny nie ustanowiono.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O czem się chęć kupienia mających, jako też tych wierzycieli, którymby rezolucya z rozpisaniem tej licytacyi z jakiego bądź powodu zawczasu doręczoną być nie mogła, a dla których kuratora w osobie adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach ustanowiono uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Andrychów 29. Listopada 1873.

(3864 1—3) **Edykt.**

L. 17522. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w skutek prośby spadkobierców Noacha Sameta rozpisuje ponowny termin do przedsięwzięcia relicytacyi części realności pod lk. 51 i 52 w Tarnowie położonej, dawniej do Noacha Sameta należącej na publicznej licytacyi przez Salamona Walda nabytej, uchwałą byłego Magistratu Tarnowskiego z dnia 4. Maja 1849 l. 576 dozwolonej na dzień 18. Lutego 1874, na godzinę 10 z rana, na którym to terminie ta część realności pod lk. 51 i 52 w Tarnowie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2294 zł. 40 ct. mon. kon. a który chęć kupienia mający 10% procent w gotówce jako wadyum przed licytacyą złożyć obowiązani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny dozwala się w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś Józefa Wysockiego z miejsca pobytu niewiadomego, jakoteż wszystkich tych, którzyby po 21go Sierpnia 1873 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała rozpisująca relicytacyę zapózno lub wcale niedoręczoną była do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Tokarza z zastępstwem adw. dr. Kapiszewskiego.

Tarnów, dnia 13. Listopada 1873.

(3870 1—3) **Konkurs.**

L. 26741. Posada pocztmistrza w Wolicy, powiat Stryjski, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zl. w. a. dotacya roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i roczny ryczałt 400 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do równoimiennego dworca kolei i pobieranie prawnie ustalonego jezdnego za jazdy eraryalne.

Podania udokumentowane wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 21. Grudnia 1873.

(3915 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 11749/R. s k. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach realnych:

1) we Lwowie na jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej, jednę posadę nauczyciela matematyki i jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego.

2) w Krakowie na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej i jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego.

3) w Jarosławiu na jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej, jedną posadę nauczyciela chemii, jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego i jednę posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunku linearnego.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad potrzebną jest kwalifikacya z przedmiotu powyżej wskazanego jako głównego, a oprócz tego kwalifikacya przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów, oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla szkół realnych z dnia 24. Kwietnia 1853. i z dnia 6. Października 1870.

W braku kandydatów z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół realnych, mogą być uwzględnieni kandydaci z odpowiednią kwalifikacyą nauczycielską gimnazyalną.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustawy z dnia 15. Kwietnia b. r.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkol. kraj. wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 20. Stycznia 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 23. Grudnia 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. Dezember 1873, Z. 39339, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Graz, 14. December (O.-C.)“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 346 vom 17. Dezember 1873 begründet den Thatbestaud des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10. Dezember 1873, Z. 37913, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Orden“ in der Abendausgbe der Zeitschrift „Politik“ Nr. 334 vom 4. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Ges. vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Dezember 1873, Z. 37656, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Vor 25 Jahren„ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 322 vom 2. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlicheu Ruhe nach § 65 a St. G., jener des Artikels „zur Krachdebatte“ in derselben Nummer der genannten Zeitschrkft den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wirb daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Dezember 1873, Z. 38797, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „der Hinauswurf der böhmischen Reichsrathsabgeordneten“ in der Zeitschrift „Politik“ Nr. 341 aom 12. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl., und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 21. Dezember 1873, ND. 614, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des mit der Aufschrift „Il Testamento di Frá Galdino“ auf der zweiten und dritten Seite in der Zeitschrift „L'Eco del Litorale“ Nr. 101 vom 18. Dezember 1873 eingeschalteten Artikels begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Gurnd des Art. C des Ges V vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl., und § 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Dezember 1873, Z. 972/9954, zu Recht erkannt: (1)

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Trieste 3 dicembre ritar.)“ und den Anfangsworten „La nostra città diede jena sera“, enthalten in der Zeitschrift „Il Diritto“ Nr 344 vom 10. December 1873, gedruckt in Rom bei C. Civelli, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G, Bl. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboien.

(3935 3—3) **Wyciąg z ogłoszenia.**

Nr. 10385. Państwowe ministerstwo wojny zamierza dostawę potrzebnych dla c. k. wojska gotowych mundurów i rysztunków przyrządowych dla koni, dalej łóżek, pościeli i odpowiednich materyałów od roku 1875 począwszy nadal w drodze prywatnych większych przedsiębiorstw (konsorcyów) uskutecznić.

Do wniesienia ofert przypuszczeni będą tylko przemysłowcy więksi, rzetelni i do wykonania dostawy w zupełności uzdolnieni; takowi winni się pod solidarnem zobowiązaniem w jedno stowarzyszenie złączyć i jako wspólne solidarnie związane przedsiębiorstwo oferty wnieść.

Dokładnie sporządzone i ostęplowane oferty przedłożyć należy bezpośrednio państwowemu ministerstwu wojny najdalej do 20. lutego 1874 r. do 12 godziny w południe.

Wzywa się tedy niniejszem pp. przedsiębiorców, i większych przemysłowców do przystąpienia a odnośnie wniesienia pisemnych ofert z tym dodatkiem, że pełne ogłoszenie w poprzednim numerze urzędowej Gazety lwowskiej publikowane zostało, warunki ugody zaś w izbach handlowo-przemysłowych i w c. k. składach mundurowych (Monturs Depots) przeglądnąć można.

(3842 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1279. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że w tymże celem ściągnienia Mortkowi i Markusowi jako przelewobiercy Karoliny Essler należącej się pretensyi 100 złr. w. a. z przynal. odbędzie się dnia 28. Stycznia, 25. Lutego i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 9. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 325 w Przemyślanach położonej, ciała tabularnego niemającej, do dłużników Isera i Reisi małżonków Bialer należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 268 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie; dalej, że jako wadium złożoną być ma kwota 27 złr. w. a.; — potem, że protokół zastawnego opisania i akt szacunkowy realności tudzież warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć jest wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby w międzyczasie rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby rezolucye sądowe tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Bernard Reich kuratorem mianowany został.

Przemyślany dnia 10. Grudnia 1873.

(3846 2—3) **Edykt.**

Nr. 19480. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Michała Omiecińskiego z pobytu niewiadomego, że Franciszek Rozwadowski przeciw niemu na dniu 1. grudnia 1873 l. 19480 skargę o ekstabulacyę z dóbr Słobódka kontraktu zastawnego w sumie 7000 złp. na rzecz zapozwanego zaintabulowanego wniósł, że na takową termin do ustnej rozprawy na 6. marca 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył, i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą Dr. Budzynowski, doręczył.

Sambor dnia 9. grudnia.

(3843 2—3) **Edykt.**

L. 58.030. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wniesiony pod dniem 7. Października 1873 do l. 58.030 pozew Dr. Antoniego Delinowskiego jako prawonabywcy spadkobierców Rafała Zaremby przeciw: I. C. k. Prokuratoryi skarbu imieniem klasztoru OO. Bazylianów u św. Jana we Lwowie byłych, tudzież imieniem kościoła i szpitalu w Brzeżanach, jakoteż zniesionego klasztoru Dominikanek lwowskich, II. Wierzycielom niegdyś hypotecznym realności pod Nr. 540 nowe, 575 stare 3/4 i gruntów jurydyki „Kobyłeczyzna" zwanej, których wierzytelności i prawa na cenę kupna tejże realności i jurydyki do depozytu złożoną przeniesione zostały, jakoto: Rudolfowi i Józefowi Lyro jako spadkobiercom Józefa Knoppa, — 2) Franciszkowi Olędzkiemu, Janowi Jachimowiczowi, Józefowi Zielińskiemu i Józefowi Olendzkiemu lub Olenckiemu, — 3) Ignacemu i Tekli Petronelli małż. Potockim,— 4) Józefowi Kobierskiemu, — 5) Franciszkowi Kryskiewiczowi, — 6) Mikołajowi i Brygidzie małż. Dorożyńskim, — 7) Janowi Taffina i Janowi Dorożyńskiemu,— 8) Ignacemu Czajkowskiemu,— 9) Jakubowi Trenkel, — 10) Jędrzejowi i Zofii hr. Kazanowskim, — 11) Jana Walczewskiego spadkobiercom z imienia i nazwiska nieznanym, — 12) Stefanowi de Zaremba Skrzyńskiemu, — 13) Józefowi Wieczorkowskiemu, 14) Klemensowi Ksaweremu Fessinger, — 15) Janowi Uranowiczowi i Tekli z Uranowiczów Potockiej. — 16) Marjannie z Wołkowiczów Uranowiczowej i tejże cessyonaryuszowi Michałowi Garapich, — 17) Stanisławowi Wolańskiemu imieniem własnem i jego współspadkobierców po ś. p. Janie Wolańskim, — 18) Józefowi Towarzyańskiemu, — 19) Stanisławowi Piotrowskiemu, — 20) Tomaszowi Ressig i Antoniemu Thomas wszystkim tym od 1. do 20. wymienionym jako nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym, lub w razie ich śmierci tychże spadkobiercom z imienia, nazwiska i miejsca pobytu także nieznanym, przez edykta i kuratora z urzędu postanowić się mającego; — III. Herschowi Menasze Lubingerowi jako spadkobiercy pierwotnych dłużników Abrahama i Jakóba Lubingera a teraźniejszego właściciela realności we Lwowie pod l. 196 2/4 mieszkającemu do rąk własnych; — IV. Antoniemu i Joannie małż. Sierant teraźniejszym właścicielom realności pod l. 45 1/4 położonej tamże mieszkającym do rąk własnych — względem wykreślenia i uchylenia kondyktu czyli zakazu wraz z długami, ciężarami i podciężarami realności we Lwowie pod Nr. 540 nowe, 575 stare 3/4 i gruntów jurydyki „Kobyłeczyzną" zwanej z masy depozytowej Rafała Zaremby a względnie ceny kupna tejże realności i jurydyki do depozytu sądowego złożonej, tudzież o uznanie powoda za właściciela resztującej tej ceny kupna, mianowicie kwot 2729 złr. 11 ct. w. a., 150 złr. m. k., 860 złr. 56 kr. m. k. i 5 złr. 2/4 w. w. jakoteż 259 złr. 49 ct. a. w. z pn. uchwałą z dnia 15. Listopada 1873 do l. 58030 do ustnej rozprawy zadekretowanym i równocześnie do obrony termin na dzień 9. Lutego 1874 wyznaczonym został. Powyższą dekretacyę pozwu wraz z wezwaniem doręczamy z życia i miejsca pobytu nieznanym współpozwanym: 1) Rudolfowi i Józefowi Lyro jako spadkobiercom Józefa Knoppa, — 2) Franciszkowi Olędzkiemu, Janowi Jachimowiczowi, Józefowi Zielińskiemu i Józefowi Olendzkiemu lub Olenckiemu, — 3) Ignacemu i Tekli Petronelli małż. Potockim. — 4) Józefowi Kobierskiemu, — 5) Franciszkowi Kryskiewiczowi, — 6) Mikołajowi i Brygidzie małż. Dorożyńskim, — 7) Janowi Taffina i Janowi Dorożyńskiemu,— 8) Ignacemu Czajkowskiemu,— 9) Jakóbowi Trenkel, — 10. Jędrzejowi i Zofii hr. Kazanowskim, 11) Jana Walczewskiego spadkobiercom z imienia i nazwiska nieznanym, — 12) Stefanowi de Zaremba Skrzyńskiemu, — 13) Józefowi Wieczorkowskiemu, — 14) Klemensowi Ksaweremu Fessinger, — 15) Janowi Uranowiczowi i Tekli z Uranowiczów Potockiej, — 16) Marjannie z Wołkowiczów Uranowiczowej i tejże ces syonaryuszowi Michałowi Garapich, — 17) Stanisławowi Wolańskiemu imieniem własnem i jego współspadkobierców po ś. p. Janie Wolańskim, — 18) Józefowi Tworzyańskiemu, — 18) Stanisławowi Piotrowskiemu, — Tomaszowi Ressig i Antoniemu Thomas, do rąk równocześnie w osobie adwokata krajowego Dr. Szwedzickiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Przesmyckiego na koszt i szkodę pozywającego ustanowionego kuratora, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie. Wzywamy więc niniej zym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych wyżej wymienionych współpozwanych, by w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi go wymienili, w ogóle stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Listopada 1873.

(3845 2—3) **Edykt.**

L. 32849. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola br. Kienmajera, Józefę z Kienmajer Cointrelle, Michała hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofię br. Kienmajer i masę spadkową Franciszki Romany dwóch imion Grund, że przeciw nim, tudzież tarnowskiemu domowi komisowemu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu — i innym — galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, wniósł podanie egzekucyjne pod dniem 17. Czerwca 1873 l. 15171 o egzekucyjną intabulacyę sumy 10.000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Spytkowice i Jordanowa w załatwieniu którego stosowne wezwanie do sądu krajowego we Lwowie uchwałą z d. 1. Lipca 1876 l. 15181 celem zarządzenia tej intabulacyi w tabuli krajowej uczyniono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a mianowicie Karola br. Kienmajera, Józefy z br Kienmajerów Cointrelle, Mich. hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofii br. Kienmajer i masy spadkowej Franciszki Romany dwóch imion Grund sądowi nie jest znanem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych tych, na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym kroki egzekucyjne według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzone będą.

Zaleca zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, albo innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony prawa swego środków użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Kraków, dnia 19. Grudnia 1873.

(32 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 773. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Leon Goldberg wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 3. Stycznia 1874 do l. 773/873 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 3. Stycznia 1874

(3815 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Relę Bardach, a względnie jej spadkobierców w celu doręczenia uchwały z dnia 17. Stycznia 1873 do l. 68162, mocą której dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 20491 ex 1859 z realności pod l. 359 1/4 mianowany został kuratorem p. adw. Dr. Berliner z substytucyą p. adw. Dr. Freudenberga.

Wzywamy przeto p. Relę Bardach, aby się do kuratora zgłosiła i odnośną informacyę mu udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie sama sobie wszelkie następstwa prawne przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 29. Listopada 1873.

(3766 3—3) **Edykt.**

L. 32961. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Gustawa Weigla, że przeciw niemu p Izrael Kachane jako żyrata yusz p. Józefa Fendlera na podstawie wexlu z dnia 28. Czerwca 1870 na 320 zł. opiewającego dnia 2 Stycznia 1871 płatnego — o zapłacenie kwoty wexlem objętej z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wexlowej powyższej kwoty z pn. przeciw p. Gustawowi Weiglowi pod dniem 15. Grudnia 1873 do l. 32961 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Gustawa, Weigla sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wexlowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 15. Grudnia 1873.

(3774 3—3) **Edykt.**

L. 3947. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do wiadomości, że na d. 5. Lutego 1874 o godz. 10. przed południem odbędzie się w tymże sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 24. w Woli Radziszowskiej w sprawie egzekucyjnej banku kredytowego włościańskiego przeciw Stanisławowi Szczerbak pcto 191 zł. 84 ct. c. s. c., że realność ta na tym terminie niżej ceny szacunkowej 600 zł, sprzedaną będzie i że resztę warunków licytacyi i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina 9. Grudnia 1873.

(3816 3—6) **Edykt.**

L. 71146. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytacyę, wydzierżawione będą na lat 9. mianowicie na czas od 24. Czerwca 1874 do 23. Czerwca 1883:

a) należący do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot folwark dworski w Oparach, w starostwie drohobyckiem powiecie sądowym medynickim położony wraz z częścią gruntów w przyległości Rapczyce z propinacyą w Oparach i Rapczycach.

b) należące do tejże fundacyi folwarki dworskie w Dołhem i „na Szwydce" w tymże starostwie i tymże powiecie sądowym położone wraz z częścią gruntów w Rapczycach z propinacyą w Dołhem.

Kompleks pod a) wyrażony wydzierżawionym będzie osobno, a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 12. Stycznia 1874 o godzinie 10. rano.

Kompleks zaś powyżej pod b) wyrażony również osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 13. Stycznia 1874 o 10. godzinie rano.

Cena wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 4000 zł. w. a.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadium przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w biórze administracyi centralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i u zarządu dóbr Opary.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Grudnia 1873.

(3828 3—3) **Edykt.**

L. 20.503. C. k. sąd powiatowy w Tarnowie p. Franciszkowi Clement z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież wszystkim niewiadomym wierzycielom pp. Józefa i Racheli Rappaportów, którzyby po dniu 14. Kwietnia 1873 do tabuli krajowej weszli, lub którymby tutejszo-sądowa uchwała licytacyę dozwalająca z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503 wcale nie lub też na czasie doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem doręczenia onymże tut. sąd. uchwały z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503, tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej sprzedaży:

1. majętności tabularnych dłużnika p. Józefa Rappaporta własnych, jako to:

a) sum 3.350 złr., 600 złr. i 600 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim wedle Dom. 297 pag. 384 n, 69, 70 i 71 on. ciążących;

b) sum 1207 złr. 50 kr. i 420 złr. w. a. na dobrach Tymowa położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 306. pag. 189 n. 15 i 16 on. ciążących;

c) sumy 1000 złr. m. k. na resztującej cenie kupna dóbr Gorzejowa w powiecie Brzostek położonej, wedle instr. 1088 pag. 206 n. 23 on. ciążącej;

2. majętności tabularnych dłużniczki p. Racheli Rappaport własnych, jako to:

a) sum 890 talarów, 4.300 złr., 1000 i 1200 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim, wedle Dom 297 pag. 299 n. 33, 34, 35, 45 i 46 on. ciążących;

b) sumy 302 złr. 50 kr. w. a. na dobrach Kamienica dolna położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 344 pag. 182 n. 31 on. ciążącej, — celem zaspokojenia wierzytelności p. Maryi Gewürtz w kwocie 704 złr. w. a. z pn. ustanawia dla nich p. adwokata Dr. Ringelheima z substytucyą p. adwokata Dr. Brauna kuratorem, i temuż kuratorowi powyższe uchwały doręczać będzie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3822 3—3) **Edykt.**

L. 13428. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem niewiadomych z pobytu Karola Frenkla i Wojciecha Seredyńskiego jako domniemanych prawnych spadkobierców ś. p. Maryi Seredyńskiej w Przemyślu na dniu 27. Grudnia 1847 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, aby do przyjęcia pozostałego po niej spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili i oświadczyli, inaczej postępowanie względem tego spadku z ustanowionym dla nich kuratorem p. Dr. Łobaczewskim adwokatem tutejszym i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem będzie.

Przemyśl, dnia 3. Grudnia 1872.

(3830 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23521. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że tarnowska zbiorowa kasa sierocińska przez Dr. Kwiatkowskiego zastąpiona, przeciw Emanuelowi Mandelbaumowi pod dniem 6. Sierpnia 1873 do l. 16231 wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy 1200 złr. w. a. z pn., w skutek czego pod dniem 14. Sierpnia 1873 do l. 16.231 nakaz zapłaty wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Emanuela Mendelbauma nie jest wiadome, tedy niniejszy sąd dla zastępstwa zapozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna ze zastępstwem adwokata Dr. Ringelheima. O tem się Emanuela Mendelbauma zawiadamia, aby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut. sąd. oznajmił, ogółem do bronienia ustawą przepisane kroki użył — inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3836 3—3) **Edict.**

Z. 5194 Vom k. k. Bezirksgerichte in Lubaczow wird hiemit kundgemacht, daß wegen Vertragsbrüchigkeit des Erstehers der am 1. August 1872 im Executions-Wege h. g. veräußerten den Eheleuten Jędrzej und Magdalena Mazurek eigenthümlich gehörigen sub CNr. 272 in Oleszyce stare gelegenen Realität, behufs Einbringung der Forderung von 780 fl. ö. W. sammt 30% vom 1. Jänner 1869 laufenden Zinsen Executionskosten pr. 3 fl. 38 kr., 7 fl. 73 kr., 3 fl. 3 kr., 8 fl. 23 kr. und 3 fl. 33 kr. ö. W. zu Gunsten des Samuel Kornmann, die Relizitation dieser auf 840 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität am 29. Jänner 1874 um 10 Uhr Vormittags unter den Lizitationsbedingnissen vom 31. Mai 1872 Z. 2364 welche in der h. g. Registratur eingesehen werden können um welchen immer Preis hiergerichts stattfinden werde.

K. k. Bezirksgericht.

Lubaczow, am 15. Dezember 1873.

(3840 3—3) **Edykt.**

L. 13.250. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, iż p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.250 przeciw niemu o zapłacenie sumy 1500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie p. adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3841 3—3) **Edykt.**

L. 13.255. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, że p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.255 przeciw niemu o zapłacenie sumy 2500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3794 3—3 **Edykt.**

Nr. 16610. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16610., przeciw niemu Jona Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Zywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3795 3—3) **Edykt.**

Nr. 16611. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16611., przeciw niemu Anszel Schwadron wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3796 3—3 **Edykt.**

Nr. 16612. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Leib Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16612., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Leibę Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3797 3—3) **Edykt.**

Nr. 16613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16613., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3798 3—3 **Edykt.**

Nr. 16614. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16614., przeciw niemu Izaak Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwok. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3799 3—3) **Edykt.**

Nr. 16619. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16619., przeciw niemu Zallel Rathhauser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3809 3—3) **Edykt.**

L. 33238 ex 1872 i 68870 ex 1873. Lwowski c. k. sąd krajowy, pani Katarzynie Zielińskiej, z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej tutejszo sądowej uchwały z 4. Marca 1871 l. 6796, zawiadamiającej ją, że wskutek podania R. J. Anisfelda z 6. Lutego 1871 l. 6796, na rzecz jego, na podstawie wekslu z daty Kraków 3. Lutego 1871 dozwolono zaintabulowania prawa zastawu dla sumy 1350 zł. w. a., a wrazie nie zapłacenia takowej w dniu 3. Sierpnia 1871, prawa zastawu dla kary konwencyonalnej po 30% od sta zł. w. a. miesięcznie od całej tej sumy przypadającej, w stanie biernym sumy 10.500 zł. w. a. z pn. na dobrach Siercza z pn. dla p. Katarzyny Zielińskiej dom. 465 p. 166 n. 43 n. 64 on. zahipotekowanej ustanawia kuratorem ad actum adw. kraj. p. Dr. Goreckiego z substytucyą adw. kraj. p. Dr. Waldmana z poleceniem bronienia praw kurandki wedle przepisów ustawy, i o tem panię Katarzynę Zielińską niniejszym edyktem uwiadamia.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 12. Października 1872.

(3810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20312. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wiktor Geigen przeciw Julii Wojciechowskiej o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 400 zł. w. a. na dniu 30. Września 1873 do l. 20312 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty na dniu 2. Października 1873 do l. 20312 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanej nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adw. Dr. Forysta z substytucyą tut. adw. Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2. Października 1873.

(3812 3—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że na rzecz banku włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 100 zł., a względnie 98 zł. w. a., z procentami po 12% od 12. Lutego 1870 bieżącemi i dalszych 3% zwłoki od kwoty w swoim czasie nie zapłaconej, dalej celem zaspokojenia kosztów sądowych 5 zł. 58 ct. i 4 zł. 87 ct. w. a. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego, 9. Marca i 20. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż realności pod l. 188 w Skołoszowie położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do dłużników Jana i Maryanny Olszańskich należącej na 200 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 20. Lipca 1873 l. 3338 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisu, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 20. Lipca 1873.

(3813 3—3) **Edykt.**

L. 4472. C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza ninieszém, że na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 200 zł. a. w. z pn. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego 1874 o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż realności, do dłużnika Marcina Kolanka należącej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, pod warunkami w uchwale z 1. Grudnia 1871 l. 1772 dopuszczonemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania się zaprasza.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 29 Sierpnia 1873.

(3800 3-3 **Edykt.**

Nr. 16620. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16620., przeciw niemu Salamon Ochs wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 381 złr. 50 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3773 3—3) **Edykt.**

Nr. 16131. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl §. 2. rozporządzenia Wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 7. Maja r. 1860. l. 120. dz. u. p. począwszy od dnia 1. Stycznia 1874., c. k. notaryusza p. Rozcisława Piątkiewicza, komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu i w okręgu powiatu Tarnopolskiego zajść mogących, przez c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183. lit. a. ustawy notaryalnej z 7. Lutego 1858. wymienionych; c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera z dniem 21. Grudnia r. 1873. od tychże czynności w mieście Tarnopolu i jego powiecie uwalnia się, oraz tenże komisarzem sądowym począwszy od 1. Stycznia r. 1874. do czynności wyż wspomnionych w spadkach w powiatach sądowych Ihrowice, Skałat i Mikulińce zajść mogących przez c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających mianuje się.

Tarnopol dnia 10. Grudnia 1873.

(3767 3—3) **Edykt.**

L. 5960. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Nowym Sączu, celem zaspokojenia należącej się Markusowi Einzigerowi od Jakóba Barana kwoty 40 zł. w. a. z pn. rozpisuje celem publicznej przymusowej sprzedaży kawałka gruntu Jakóba Barana własnego pod nr. 30/50 w Kuninie położonego, pod trzy korce wysiewu obszaru obejmującego, dozwolonej już uchwałą c. k sądu tutejszego z d 25. Lipca 1873 l. 3924 po bezskutecznym upływie terminów 10. i 24. Września 1873. ponowną licytacyę rzeczonego kawałka, która się odbędzie tylko na jednym terminie t. j. w dniu 20. Lutego 1874 o godzinie 9. przed południem.

I. Za cenę wywołania tego kawałka gruntu stanowi się jego wartość szacunkową to jest sumę 100 zł. w. a. z tem wszakże dołożeniem, że grunt ten i poniżej tej ceny szacunkowej t. j. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedanym będzie.

II. Każdy chęć licytowania mający złoży przed rozpoczęciem takowej do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny szacunkowej w gotówce lub też w papierach wartościowych publicznych lub rządowych.

III. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 18. Listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.